



OSW

KRZEMOWA TARCZA

TAJWAN W RYWALIZACJI MOCARSTW

Michał Bogusz

KRZEMOWA TARCZA

TAJWAN W RYWALIZACJI MOCARSTW

Michał Bogusz

© Copyright by Ośrodek Studiów Wschodnich im. Marka Karpia

REDAKCJA MERYTORYCZNA

Wojciech Konończuk, Jakub Jakóbowski

REDAKCJA

Tomasz Strzelczyk

WSPÓŁPRACA

Matylda Skibińska, Katarzyna Kazimierska

WYKRESY

Urszula Gumińska-Kurek

OPRACOWANIE GRAFICZNE

OSW

SKŁAD

IMAGINI

ILUSTRACJA NA OKŁADCE



William Potter / Shutterstock.com



Ośrodek Studiów Wschodnich im. Marka Karpia

ul. Koszykowa 6a, 00-564 Warszawa

tel.: (+48) 22 525 80 00, info@osw.waw.pl

  www.osw.waw.pl

ISBN 978-83-67159-66-1

Spis treści

TEZY | 5

Nota o transkrypcji chińskiej | 8

WPROWADZENIE: CZYM JEST TAJWAN | 9

I. KURS PEKINU NA „WYZWOLENIE” TAJWANU | 14

1. Pekin i dwa państwa chińskie | 14
2. Chiński miecz Damoklesa nad Tajwanem | 18

II. STANY ZJEDNOCZONE – NIEJEDNOZNACZNY SOJUSZNIK | 23

1. Nieformalne gwarancje | 23
2. Od problemu do atutu | 26

III. MIĘDZY OLBRZYMAMI | 29

1. Kierunek Waszyngton | 30
2. Gospodarcza kotwica i krzemowa tarcza | 32
3. Wyspa podzielona | 35

IV. PRZECIĄGANIE LINY: ODSTRASZANIE I DYSKUSJE O RYZYKU INWAZJI | 39

1. Koalicja pod egidą amerykańską | 39
2. Chińska odpowiedź | 44

PRÓBA PROGNOZY | 47

ANEKS | 54

TEZY

- Znaczenie strategiczne i ekonomiczne oraz napięcia polityczne w regionie Azji Wschodniej i Południowo-Wschodniej uczyniły wyspę Tajwan i Cieśninę Tajwańską jednym z najbardziej zapalnych miejsc na świecie. Równocześnie utrzymanie status quo staje się coraz trudniejsze, co jest skutkiem przemian społeczno-politycznych na samym Tajwanie, rosnącej siły militarnej i ambicji politycznych Chińskiej Republiki Ludowej (ChRL) oraz wynikającej z tego zaostrzającej się rywalizacji pomiędzy nią a Stanami Zjednoczonymi Ameryki i innymi państwami, np. Japonią czy Australią. W efekcie kwestia tajwańska wyrosła na probierz intencji i zdolności ChRL, ale też sama wyspa stała się granicą jej ekspansji, poza którą konflikt między Pekinem a Waszyngtonem i jego sojusznikami wydaje się nieunikniony.
- Ochrona Tajwanu jako państwa demokratycznego i jednego z najstarszych sojuszników Stanów Zjednoczonych stanowi dla Waszyngtonu priorytet pod kątem jego wiarygodności mocarstwowej. Strategiczne położenie, rola gospodarcza i kluczowe znaczenie w sektorze nowych technologii, zwłaszcza półprzewodników, powodują, że kwestia utrzymania niezależności Tajwanu od ChRL należy do żywotnych interesów USA i ich aliantów w Azji Wschodniej – przede wszystkim Japonii – ale też państw europejskich. W konsekwencji ewentualny konflikt między Tajwanem a ChRL będzie miał charakter międzynarodowy oraz zaangażuje Amerykanów i ich sprzymierzeńców.
- Przebieg rosyjskiej agresji na Ukrainę rzutuje na sytuację w Cieśninie Tajwańskiej. Rozwijający się nieformalny sojusz ChRL z Federacją Rosyjską (FR) sprawia, że potencjalny konflikt zbrojny na Dalekim Wschodzie może pozwolić Moskwie na kolejne agresywne działania w regionie Europy Środkowej i Wschodniej, w tym wobec państw NATO i UE. Także relacje transatlantyckie nie są wolne od napięć na tle różnej oceny wzrostu znaczenia ChRL i zagrożeń dla stabilności systemu światowego wynikających z ewentualnego konfliktu w Cieśninie Tajwańskiej. Chińska dyplomacja wykorzystuje ten fakt do rozbijania amerykańskiego systemu sojuszy i jedności transatlantyckiej.
- Aktualnie chińskiej armii brakuje zdolności do prowadzenia wojny na pełną skalę i dokonania skomplikowanej operacji desantowej na Tajwan, a dodatkowym czynnikiem działającym mitygująco na kierownictwo Komunistycznej Partii Chin (KPCh) jest też obawa o konsekwencje gospodarcze takiego ataku. Chodzi o zarówno potencjalne sankcje gospodarcze ze strony Zachodu

i jego partnerów, jak i zaburzenie globalnego handlu, a zwłaszcza szlaków frachtowych i łączy telekomunikacyjnych. Przede wszystkim jednak Pekin obawia się zniszczenia przemysłu półprzewodników na Tajwanie – państwo to odgrywa bowiem pierwszoplanową rolę w światowej gospodarce i jest dominującym dostawcą chipów do ChRL. Równocześnie odbudowa lub zreplikowanie tego sektora w innym państwie świata – włącznie z ChRL – nie wydaje się możliwe w krótszym horyzoncie czasowym niż dekada. Mimo to można mieć wątpliwości, czy w sytuacji załamania wewnętrznego w ChRL lub kryzysu międzynarodowego obawy te powstrzymają chińskich przywódców od wojny.

- W przewidywalnej przyszłości brakuje perspektyw na pokojowe rozwiązanie narastającego kryzysu w Cieśninie Tajwańskiej. Strukturalne i tożsamościowe podstawy konfliktu między Tajwanem a ChRL powodują, że uzyskanie zgody mieszkańców Tajwanu na dobrowolne zjednoczenie z Chinami również wydaje się niemożliwe. Ponadto zwrot w ChRL pod rządami Xi Jinpinga w kierunku państwa totalitarnego, ale też proces dalszego różnicowania się społeczeństw na Tajwanie i w ChRL powodują, że utrzymanie dotychczasowego status quo jest coraz bardziej problematyczne. Zwiększa to prawdopodobieństwo przesilenia w Cieśninie Tajwańskiej, chociaż trudno przewidzieć, kiedy mogłoby ono nastąpić i jaką formę by przyjęło. Nie można jednak wykluczyć wybuchu działań zbrojnych, które szybko przekształciłyby się w duży konflikt międzynarodowy.
- Wynik ewentualnego konfliktu między Tajwanem a ChRL może rozstrzygnąć o zwycięstwie w rywalizacji chińsko-amerykańskiej. Oddanie bez walki komunistycznym i autorytarnym Chinom demokratycznej, bogatej i ważnej strategicznie wyspy byłoby ciosem dla amerykańskiej wiarygodności nie tylko w Azji Wschodniej, lecz także na całym świecie. Równocześnie sukces lub porażka próby przejęcia Tajwanu za pomocą bezpośredniej interwencji militarnej lub innymi środkami przymusu może zadecydować o przetrwaniu reżimu w Pekinie, a co za tym idzie – zdolności Chin do kontynuowania konfliktu ze Stanami Zjednoczonymi. Na przebieg i wynik inwazji kluczowo wpłyną postawa i możliwości działania sojuszników USA, w tym Japonii, ale też determinacja samych Tajwańczyków do obrony swojej niezależności.
- Wiara w siłę odstraszenia sankcji ekonomicznych lub – szerzej – konsekwencji globalnego kryzysu opiera się na przeniesieniu na państwo leninowskie, jakim jest ChRL, głęboko zakorzenionego w świecie demokratycznym

przekonania, że rozwój gospodarczy to wartość najważniejsza. Reżimy autorytarne i totalitarne działają jednak w paradygmacie, w którym ostateczny cel to władza sama w sobie, a bogactwo czy wzrost gospodarczy są tylko środkami, które można zaryzykować lub nawet poświęcić dla jej utrzymania lub zwiększenia. Z tej perspektywy nie można wykluczyć, że kierownictwo KPCh pokusi się o zniszczenie sektora półprzewodników na Tajwanie – tytułowej krzemowej tarczy – i zaryzykuje wojnę ze Stanami Zjednoczonymi, jeżeli uzna to za konieczne, aby utrzymać rządy w Chinach.

Nota o transkrypcji chińskiej

W 1958 r. w ChRL przeprowadzono reformę pisma polegającą na uproszczeniu chińskich znaków i wprowadzono romanizację języka mandaryńskiego w systemie *pinyin*. Na Tajwanie – mimo decyzji władz z 2009 r. o adaptacji *pinyin* – nie przyjął się on, a większość mieszkańców i instytucji wciąż używa systemu romanizacji Wade-Giles lub pochodnych. Również chińskie hieroglify utrzymały na Tajwanie tradycyjną formę. Dlatego w niniejszym opracowaniu zachowano pisownię znaków i system romanizacji właściwy dla miejsca pochodzenia danej osoby, organizacji, dokumentu itp.

WPROWADZENIE: CZYM JEST TAJWAN

Rywalizacja chińsko-amerykańska pozostanie w przewidywalnej przyszłości główną osią stosunków międzynarodowych, w dużym stopniu organizującą politykę większości państw świata. Tajwan ze względu na swe strategiczne położenie geograficzne, zaawansowanie technologiczne i symboliczne znaczenie dla obydwu stron nie tylko stanowi ważny element konkurencji, lecz jego przyszłość może mieć też decydujące znaczenie dla rozstrzygnięcia całego konfliktu na linii USA-Chiny. Kwestia tajwańska pozostaje w wyraźnym sprzężeniu z dynamiką relacji między oboma mocarstwami. Tajwan nie jest jedynie biernym przedmiotem tego konfliktu, lecz aktywnie oddziałuje na jego przebieg – czy to poprzez działania wobec Pekinu, czy to przez aktywny lobbing w Waszyngtonie. Pośrednio wpływa również na stosunki Stanów Zjednoczonych z państwami trzecimi.

Dzięki tzw. tajwańskiemu cudowi gospodarczemu z przełomu lat sześćdziesiątych i siedemdziesiątych Tajwan stał się ważnym ośrodkiem rozwoju nowoczesnych technologii oraz zdobył dominującą pozycję w światowej produkcji półprzewodników. Zajmuje też 21. miejsce wśród największych gospodarek globu (2023 r.)¹. Wyspa jest kluczowa pod względem kontroli nad dostępem do Zachodniego Pacyfiku od strony Chin, pozwala monitorować szlaki morskie na Morzu Południowochińskim, Morzu Wschodniochińskim i Morzu Filipińskim prowadzące z Azji Wschodniej do Afryki i Europy oraz na Bliski Wschód. Zdaniem japońskich analityków odgrywa również istotną rolę w zapewnianiu obrony Archipelagu Riukiu i wysp Senkaku (chiń. Diaoyu)².

Współczesny Tajwan buduje swoją tożsamość w oparciu o demokrację i w opozycji do historii despotycznych rządów w Chinach, co w dużym stopniu wynika także z jego kolonialnej przeszłości. Niektóre rejony wyspy były w różnych okresach obszarem kolonizacji hiszpańskiej, holenderskiej i chińskiej, ale dopiero Japończycy na przełomie wieków XIX i XX zdołali opanować ją całą. To pod rządami japońskimi Tajwan przeszedł modernizację i częściową industrializację. Stworzono wtedy nowoczesne – choć w istocie kolonialne – struktury państwowe. Gdy Cesarstwo Japonii przegrało II wojnę światową, alianci zmusili je do zrzeczenia się praw m.in. do wyspy, która zgodnie z deklaracją z Casablanki z 1943 r. miała zostać przekazana Republice Chińskiej w ramach

¹ *World Economic Outlook*, Międzynarodowy Fundusz Walutowy, kwiecień 2023, imf.org.

² Zob. *Defense of Japan 2021*, Ministerstwo Obrony Cesarstwa Japonii, Tokio 2021, mod.go.jp.

traktatu pokojowego³. Tokio nigdy nie dokonało jednak formalnej cesji owych praw na żaden podmiot międzynarodowy, więc status prawnomiędzynarodowy Tajwanu pozostaje de facto nieuregulowany.

Przejęcie administracji nad Tajwanem przez Republikę Chińską skutkowało dyskryminacją mieszkańców i preferowaniem przyjezdnych z Chin oraz gwałtownym wzrostem korupcji i spadkiem efektywności struktur państwa. W lutym 1947 r. sytuacja doprowadziła do wybuchu zamieszek (Incydent 228), które posłużyły za pretekst do masakry kilkudziesięciu tysięcy przedstawicieli rodzimych elit kulturowych, naukowych i biznesowych. W 1949 r. po przegranej w wojnie domowej z komunistami na wyspę przeniósł się rząd Republiki Chińskiej wraz z Czang Kaj-szekiem – przywódcą Partii Narodowej (Kuomintang, KMT). Wprowadzony na Tajwanie w tym samym roku stan wyjątkowy trwał do 1987 r., a proces demokratyzacji został zakończony w pierwszej połowie lat dziewięćdziesiątych pod naciskiem zarówno opozycji wewnętrznej, jak i Amerykanów, którzy w dużym stopniu inspirowali również wcześniejsze reformy gospodarcze wdrażane od połowy lat sześćdziesiątych.

Kalendarium

- | | |
|------|--|
| 1895 | Chiny zrzekają się praw do Tajwanu na rzecz Japonii po przegranej wojnie o dominację w Korei. Lokalne elity na wyspie ogłaszają powstanie Republiki Tajwańskiej, ale upada ona pod naporem wojsk japońskich. |
| 1945 | Alianci decydują o przekazaniu Tajwanu pod administrację Republiki Chińskiej. |
| 1949 | 1 października KPCh powołuje ChRL, a 7 grudnia rząd Republiki Chińskiej pod przywództwem Czang Kaj-szeka przenosi się na Tajwan. |
| 1952 | Japonia i Republika Chińska podpisują traktat pokojowy, w którym Tokio zrzeka się praw do Tajwanu, ale nie wskazuje, na czyją korzyść. |

³ Deklaracja z Casablanki – podobnie jak wszystkie inne tego typu dokumenty aliantów z czasów wojny – stanowiła wyraz intencji politycznych i choć była poparta siłą militarną, to nie miała mocy prawnomiędzynarodowej. Tę posiadają tylko traktaty międzynarodowe zawierane przez zainteresowane strony.

- 1971 Decyzją Zgromadzenia Ogólnego Organizacji Narodów Zjednoczonych (ONZ) ChRL zastępuje Republikę Chińską w systemie ONZ jako reprezentant Chin. Republika Chińska traci również członkostwo w organizacji.
- 1972 Prezydent USA Richard Nixon składa wizytę w ChRL.
- 1975 Umiera Czang Kaj-szek. Władzę nad KMT i de facto Tajwanem przejmuje jego syn Chiang Ching-kuo.
- 1978 Chiang Ching-kuo zostaje prezydentem Republiki Chińskiej.
- 1979 1 stycznia Stany Zjednoczone nawiązują stosunki dyplomatyczne z ChRL i zrywają formalne relacje z Republiką Chińską. Równocześnie wchodzi w życie Taiwan Relations Act.
- 1986 Na Tajwanie powstaje Demokratyczna Partia Postępu. Chiang Ching-kuo decyduje się tolerować pierwszą partię opozycyjną.
- 1987 Zniesiono obowiązujące na wyspie od 1949 r. Prawo o stanie wojny.
- 1988 Umiera Chiang Ching-kuo. Na czele KMT staje Lee Teng-hui, Tajwańczyk z urodzenia, namaszczony przez poprzednika.
- 1990 W marcu studenci okupują plac Czang Kai-szeka (obecnie Plac Wolności) w Tajpej, domagając się wolnych wyborów i zagwarantowania praw człowieka. Lee Teng-hui obiecuje pełną demokrację.
- 1991 Lee Teng-hui doprowadza do zniesienia Tymczasowych przepisów przeciwko komunistycznej rebelii, które stanowiły podstawę prawną dyktatury KMT.
- 1995 Wybucho tzw. III kryzys w Cieśninie Tajwańskiej: Lee Teng-hui składa prywatną wizytę w USA, a Pekin przeprowadza manewry na szeroką skalę w Cieśninie Tajwańskiej. Waszyngton odpowiada na to, wysyłając lotniskowce do ochrony wyspy.
- 1996 Lee Teng-hui zostaje pierwszym prezydentem Republiki Chińskiej wybranym w wyborach powszechnych, co wieńczy proces transformacji Tajwanu w demokrację parlamentarną.

Pod nazwą „Tajwan” kryją się właściwie trzy różne pojęcia:

1. **Tajwan to wyspa na Zachodnim Pacyfiku**, zwana dawniej Formozą, leżąca między Morzem Południowochińskim a Morzem Wschodniocińskim i oddalona od Chin w najwęższym miejscu Cieśniny Tajwańskiej o 133 km. Do 1945 r. nie była ona częścią Republiki Chińskiej;
2. **Tajwan to także Republika Chińska** – podmiot prawnomiędzynarodowy będący kontynuacją zarówno Republiki Chińskiej z 1912 r., jak i Cesarstwa Chińskiego, który formalnie nie zrezygnował z roszczeń do rządów nad całym historycznym obszarem Cesarstwa Chińskiego, włącznie z ChRL, Mongolią oraz obszarami leżącymi w Rosji (Tuwa) i Indiach (Arunachal Pradesh);
3. **Tajwan to de facto niezależne państwo, przedstawiające się na arenie międzynarodowej pod nazwą „Republika Chińska (Tajwan)”**, zamieszkane przez ponad 23 mln ludzi, leżące na wyspie Tajwan i obejmujące również: archipelagi Penghu (Peskadory) w Cieśninie Tajwańskiej oraz Kinmen i Matsu u wybrzeża chińskiej prowincji Fujian po przeciwnej stronie cieśniny, wyspy Tungsha (Pratas) i Taiping (Itu Aba) na Morzu Południowochińskim, archipelag Liuqiu u południowo-zachodnich wybrzeży wyspy Tajwan, wyspy Lan Yu (Orchid Island) i Lü Dao (Green Island) na południowy wschód od niej oraz Guishan u jej wschodniego wybrzeża.

Pierwsza, czysto geograficzna definicja nie budzi wątpliwości, ale pozostałe dwie nie tylko wykluczają się wzajemnie, lecz także stanowią przedmiot sporu politycznego na samym Tajwanie, w stosunkach między władzami jego i ChRL oraz w relacjach międzynarodowych ChRL z państwami trzecimi. Dwoistość Tajwanu przejawia się przede wszystkim w sprzeczności między funkcjonowaniem jako de facto niezależne państwo szukające uznania międzynarodowego i równocześnie jako Republika Chińska, jedna ze stron wojny domowej w Chinach (1946–1949), która – trzeba podkreślić, że jedynie czysto formalnie – wciąż aspiruje do odzyskania władzy nad nimi.

Z perspektywy teorii prawa międzynarodowego Republika Chińska (Tajwan) jest suwerennym państwem, ponieważ skutecznie sprawuje wyłączną zwierzchność nad swoim terytorium, posiada stałą ludność, ma ustanowione struktury państwowe różnego szczebla oraz zdolność do prowadzenia dyplomacji publicznej i zawierania umów międzynarodowych. Na poziomie praktycznym i politycznym brak uznania dyplomatycznego przez znaczną część wspólnoty

międzynarodowej utrudnia jej jednak funkcjonowanie i pozbawia ją ochrony prawnomiędzynarodowej, jaką posiadają powszechnie uznane państwa należące do ONZ. Zgodnie ze stanem na lipiec 2023 r. Republika Chińska (Tajwan) utrzymuje stosunki dyplomatyczne tylko z 13 państwami⁴, ale zarazem nieformalne relacje polityczne za pośrednictwem biur handlowych i kulturalnych łączą ją z 59 suwerennymi państwami, trzema terytoriami zależnymi oraz UE. Mimo braku uznania dyplomatycznego – a często nawet istnienia relacji nieformalnych – 146 państw i terytoriów przyznaje jej obywatelom prawo do wjazdu bez rygору wizowego lub oferuje wizy przy wjeździe (stan na styczeń 2023 r.).

Stosunki Tajwanu z poszczególnymi państwami i organizacjami międzynarodowymi w dużej mierze ogranicza polityka ChRL. Niektóre z nich nie chcą zawierać porozumień z Tajpej bez cichej zgody Pekinu, zazwyczaj powiązanej z koniecznością podpisania analogicznej umowy z Chinami⁵. Z powodu presji ze strony ChRL na organizacje sportowe czy organizatorów imprez kulturalnych reprezentanci Tajwanu występują na wydarzeniach międzynarodowych pod różnymi sztyldami, jak „Chińskie Tajpej”. Jest on także zmuszony podpisywać niektóre umowy pod nazwami, które nie eksponują jego państwowości. Przykładowo do Światowej Organizacji Handlu przystąpił jako „Oddzielny obszar celny Tajwanu, Penghu, Kinmen i Matsu”. Pekin do tej pory skutecznie blokuje jednak możliwość jego dołączenia do Światowej Organizacji Zdrowia, bez względu na nazwę. Z powodu obaw niektórych członków przed reakcją ChRL Tajwan nie został zaproszony do Kompleksowego i Progresywnego Porozumienia o Partnerstwie Transpacyficznym (The Comprehensive and Progressive Agreement for Trans-Pacific Partnership, CPTPP), w które przekształciło się Partnerstwo Transpacyficzne (Trans-Pacific Partnership) po wycofaniu się z niego Amerykanów, mimo że Chiny nawet nie należą do tego układu.

⁴ Są to: Belize, Eswatini, Gwatemala, Haiti, Wyspy Marshalla, Nauru, Palau, Paragwaj, Saint Kitts i Nevis, Saint Lucia, Saint Vincent i Grenadyny, Tuvalu oraz Stolica Apostolska.

⁵ To jeden z nieformalnie podnoszonych powodów, dla którego są przeciągane negocjacje w sprawie porozumienia o inwestycjach UE-Tajwan po zablokowaniu przez Parlament Europejski de facto kompleksowej umowy o inwestycjach między UE a ChRL w 2021 r. W tym samym czasie Stany Zjednoczone prowadzą jednak rozmowy na temat umowy handlowej z Tajwanem bez oglądania się na Chiny.

I. KURS PEKINU NA „WYZWOLENIE” TAJWANU

Dla KPCh aneksja Tajwanu to jeden z najważniejszych celów w polityce zagranicznej ChRL. Jest on uznawany przez większość populacji ChRL za część Chin, odebraną przez Japonię w okresie „narodowego upokorzenia”⁶. Dlatego odzyskanie „utraconych terytoriów” jest istotnym elementem legitymizacji władzy partii komunistycznej. Przejęcie kontroli nad Tajwanem zlikwidowałoby alternatywę ustrojową dla autorytarnych rządów KPCh w obrębie chińskiej cywilizacji, a w percepcji Pekinu stanowiłoby dowód na wyższość ideologii komunistycznej. Przyniosłoby też wymierne korzyści gospodarcze i technologiczne – pod warunkiem uniknięcia dotkliwych sankcji międzynarodowych w przypadku konfliktu zbrojnego – oraz strategiczne, jak uzyskanie bezpośredniego dostępu do Pacyfiku i kontrola nad jednym z głównych szlaków handlowych na świecie.

Plany „wyzwolenia” Tajwanu to element mobilizacji wewnętrznej w ChRL, a jakakolwiek porażka próby aneksji wyspy mogłaby zdestabilizować reżim. Równocześnie, jak wspomniano, demokracja tajwańska stwarza w obrębie cywilizacji chińskiej systemową alternatywę dla władzy KPCh, która legitymizuje autorytarny model rządów m.in. twierdzeniem, że kultura chińska jest niekompatybilna z liberalną demokracją czy koncepcją praw człowieka. W optymalnym dla Pekinu scenariuszu Tajwan byłby stopniowo izolowany międzynarodowo i coraz bardziej związany gospodarczo z ChRL. Pozwoliłoby to zneutralizować tendencje niepodległościowe na wyspie i przygotowałoby ją na szybkie przejęcie przy minimalnym użyciu siły i braku oporu ze strony tajwańskiej armii w sprzyjającej sytuacji międzynarodowej, takiej jak poważny kryzys wewnętrzny w Stanach Zjednoczonych lub objęcie władzy w tym kraju przez skrajnie izolacjonistyczne siły polityczne.

1. Pekin i dwa państwa chińskie

W działaniach dyplomatycznych KPCh przyjęła „zasadę jednych Chin”, czyli twierdzenie, że Tajwan jest niezbywalną częścią Chin, a ChRL ich jedynym prawowitym rządem⁷. W ten sposób Pekin wywiera presję na liczne państwa, dążąc do pogłębienia izolacji dyplomatycznej Tajpej. Należy przy tym

⁶ „Sto lat narodowego upokorzenia” to termin używany w Chinach do opisu okresu interwencji i podporządkowania dynastii Qing i Republiki Chińskiej przez mocarstwa zachodnie i Japonię w latach 1839–1949.

⁷ *Questions and Answers Concerning the Taiwan Question (2): What is the one-China principle? What is the basis of the one-China principle?*, Misja ChRL przy UE, 15.08.2022, eu.china-mission.gov.cn.

zaznaczyć, że nigdy nie mówi o zjednoczeniu Tajwanu z ChRL, lecz o zjednoczeniu Chin, co ma pozostawić furtkę do urzeczywistnienia się w przyszłości jednego z możliwych rozwiązań prawnych kwestii tajwańskiej w formie państwa związkowego ChRL i Republiki Chińskiej⁸. Od swojego powstania w 1949 r. ChRL przyjmuje, że de facto istnieją dwa państwa chińskie, tj. Republika Chińska i Chińska Republika Ludowa. Formalnie zgłaszają one roszczenia do wyłącznej suwerenności nad Chinami, twierdzą, że może istnieć tylko jedno państwo chińskie, oraz pozostają de facto w stanie wojny domowej⁹. W konsekwencji nie uznają siebie nawzajem i odmawiają utrzymywania stosunków dyplomatycznych z państwami trzecimi uznającymi formalnie drugą ze stron.

„Polityka jednych Chin” vs. „zasada jednych Chin”

Chińscy dyplomaci często próbują w przekazie publicznym zacierać różnice między promowaną przez Pekin „zasadą jednych Chin” a prowadzoną przez Stany Zjednoczone i większość ich sojuszników „polityką jednych Chin”. Pierwsza z nich głosi, że istnieją tylko jedno Chiny, a ChRL jest ich jedynym przedstawicielem. Zgodnie z tą narracją Tajwan to nieodłączna część Chin, a rozwiązanie kwestii tajwańskiej pozostaje ich wewnętrzną sprawą. Równocześnie Pekin uznaje praktycznie każdą interakcję z Tajwanem zewnętrznych graczy za ingerencję w sprawy krajowe.

„Polityka jednych Chin” ze swej natury pozostaje w gestii danego państwa i może zostać zmieniona w dowolnej chwili – w przeciwieństwie do „zasady”, która miałaby istnieć obiektywnie i której poszczególne państwa powinny się podporządkować, czego oczekuje ChRL. Dziś „polityka jednych Chin” w optyce większości państw zachodnich zakłada, że istnieją jedno Chiny, które mogą być reprezentowane tylko przez jedno państwo chińskie, ale status Tajwanu pozostaje nieokreślony. USA jedynie „przyjmują do wiadomości” stanowisko ChRL, że stanowi on część Chin, co w praktyce dyplomatycznej nie oznacza jego akceptacji.

„Polityka jednych Chin” jest celowo dwuznaczna, a państwa, które ją przyjęły, w sporze między ChRL a Republiką Chińską nie opowiadają się po

⁸ Trzeba zaznaczyć, że byłoby to rozwiązanie czysto formalne. Nie ulega wątpliwości, że celem KPCh jest całkowite podporządkowanie Tajwanu ChRL i faktyczne ich zintegrowanie.

⁹ W oficjalnej narracji ChRL nie występuje popularna w zagranicznych mediach formuła mówienia o Tajwanie jako o „zbuntowanej prowincji”.

żadnej ze stron, lecz pozostawiają im ostateczne rozwiązanie różnic. Sprzeciwiają się jednak jednostronnej zmianie status quo przez którąkolwiek z nich, co ma powstrzymać nie tylko Pekin przed inwazją, lecz także Tajpej przed radykalnymi krokami, takimi jak ogłoszenie niepodległości. Wedle stanowiska Waszyngtonu każde rozstrzygnięcie powinno uzyskać demokratycznie wyrażoną zgodę mieszkańców Tajwanu.

Mimo napięć i poważnych incydentów koncepcja „jednych Chin” pozwalała od końca lat siedemdziesiątych XX wieku zachować status quo w Cieśninie Tajwańskiej. Było to możliwe dzięki przyświecającemu części elit Pekinu (oraz ówczesnego Tajpej) założeniu, że w dalszej perspektywie, po wyrównaniu się poziomu życia w obydwu państwach, będzie możliwe zjednoczenie ich na drodze negocjacji. ChRL nie musiała więc podejmować kroków militarnych. W ramach tego paradygmatu Deng Xiaoping przedstawił w 1979 r. formułę „jeden kraj, dwa systemy”, która miała polegać na połączeniu się ChRL i Republiki Chińskiej w jedno państwo, w którym każde z nich mogłoby utrzymać odrębny system polityczny i gospodarczy. W okrojonej formie stała się ona podstawą porozumienia z Wielką Brytanią dotyczącego przejęcia Hongkongu w 1997 r.

Istnienie hipotetycznej ścieżki do zjednoczenia – nawet jeżeli na poziomie praktycznym nie prowadzono żadnych działań w tym kierunku – ustabilizowało relacje Tajwanu z ChRL, a od 1987 r. pozwoliło na współpracę gospodarczą i kontakty międzyludzkie. Demokratyzacja Tajwanu w pierwszej połowie lat dziewięćdziesiątych oraz przemiany tożsamościowe, jakie zapoczątkowała, a także wzrost autorytaryzmu w ChRL pod rządami Xi Jinpinga¹⁰ – w tym faktyczna likwidacja autonomii Hongkongu i kompromitacja zasady „jeden kraj, dwa systemy” – uwypuklają fikcyjny charakter perspektyw pokojowego połączenia i burzą kruche status quo.

KPCh zaczęła zmieniać swoją politykę wobec Tajwanu w drugiej połowie lat dziewięćdziesiątych, kiedy pozycja międzynarodowa i militarna ChRL znacznie wzrosła. Pozory stwarzane przez formułę „jeden kraj, dwa systemy” przestały jej wówczas wystarczać. Od tamtej pory Pekin stara się wymusić na Tajpej deklarację, że ten nie będzie dążył do formalnej niepodległości. Cel ten chciał osiągnąć za pomocą „konsensusu 1992” (九二共识), który jego zdaniem

¹⁰ Zob. M. Bogusz, J. Jakóbowski, *Komunistyczna Partia Chin i jej państwo. Konserwatywny zwrot Xi Jinpinga*, OSW, Warszawa 2019, osw.waw.pl.

miał zostać uzgodniony podczas spotkania nieformalnych przedstawicieli obu stron w październiku 1992 r., kiedy miały one przyjąć „zasadę jednych i niepodzielnych Chin”. W rzeczywistości w otwartych źródłach nie istnieją żadne dokumenty wspominające o „konsensusie 1992” datowane wcześniej niż na rok 2000. Lee Teng-hui, prezydent Tajwanu w latach 1988–2000, zaprzeczył też, że kiedykolwiek uzgodniono taką formułę¹¹. Niemniej od początków XXI wieku Pekin stawia kolejnym rządów tajwańskim uznanie „konsensusu 1992” jako warunek utrzymania nieformalnego dialogu. W 2004 r. walczący o reelekcję Chen Shui-bian, prezydent Tajwanu (2000–2008) wywodzący się z obozu uznanego przez Pekin za niepodległościowy, doprowadził do rozpisania pierwszego w historii wyspy referendum konsultatywnego. Miało ono odpowiedzieć na pytania dotyczące stosunku społeczeństwa do ChRL¹². W reakcji Pekin przyjął w 2005 r. ustawę przeciwko secesji. Jej artykuł 1 mówi, że ma ona zapobiec „niepodległości Tajwanu”, a artykuł 8 upoważnia władze ChRL do podjęcia „niepokojowych środków”, aby osiągnąć ten cel¹³.

Retoryka Pekinu uległa dalszemu zaostrzeniu w 2012 r., po objęciu rządów przez Xi Jinpinga. Nowy sekretarz generalny zdecydował się nie używać przymiotnika „pokojowy” w odniesieniu do dążenia do „wyzwolenia Tajwanu”, a w przemówieniu z 1 lipca 2021 r. z okazji stulecia KPCh wyznaczył termin „kompletnego zjednoczenia Chin” na stulecie ChRL, czyli rok 2049¹⁴. W tym samym czasie praktyczna likwidacja autonomii Hongkongu¹⁵ i wprowadzenie tam de facto bezpośrednich rządów Pekinu, a także represje wobec demokratycznej opozycji obnażyły dysfunkcyjność i iluzoryczność formuły „jeden kraj, dwa systemy”.

Od czasu demokratyzacji Tajwanu, a zwłaszcza od 2000 r., kiedy w wyborach po raz pierwszy zwyciężył opozycyjny kandydat z niepodległościowej Demokratycznej Partii Postępu (DPP), ChRL koncentruje się na wpływaniu na procesy polityczne na wyspie. Z jednej strony buduje ramy, które mają ograniczać

¹¹ Nieformalny charakter kontaktów między stronami, utrzymywany przez dwie organizacje pozarządowe, sprawia, że nie można wykluczyć, iż doszło do nieporozumienia i to, co dla przedstawicieli Tajwanu było niezobowiązującą opinią, chińscy negocjatorzy przedstawili w Pekinie jako formalne zobowiązanie. Wydaje się jednak pewne, że strony nie zawarły żadnego porozumienia na piśmie. Zob. *Former MAC Minister Chen Ming-tong's Comments on the 1992 Hong Kong Talks*, Rada ds. Kontynentu, 2016, mac.gov.tw.

¹² Zob. R. Gupta, *Taiwan's Presidential Election and the Referendum Issue*, „China Report” tom 40, nr 2, maj 2004, s. 209–215.

¹³ 反分裂国家法, Centralny Rząd Ludowy, 21.06.2005, cn.gov.

¹⁴ *Speech by Xi Jinping at a ceremony marking the centenary of the CPC*, Agencja Xinhua, 1.07.2021, xinhua-net.com.

¹⁵ Zob. M. Bogusz, *Koniec połowicznej demokracji w Hongkongu*, OSW, 19.03.2021, osw.waw.pl.

dyskurs niepodległościowy, poprzez wyznaczanie „czerwonych linii” – przekroczenie którejś z nich uznaje za prowokację usprawiedliwiającą użycie siły. Z drugiej stara się – na miarę swoich możliwości i często przeciwnie – wspierać formacje polityczne, głównie KMT, które, jak uważa, będą spowalniały formowanie się odrębności narodowej Tajwańczyków.

2. Chiński miecz Damoklesa nad Tajwanem

Obecne oficjalne stanowisko ChRL wobec Tajwanu wyklada biała księga zatytułowana „Kwestia Tajwanu i zjednoczenie Chin w Nowej Erze”¹⁶, opublikowana przez Radę Państwową w sierpniu 2022 r. Dokument szczegółowo nakreśla podejście ChRL pod przywództwem Xi Jinpinga do Tajwanu i stanowi aktualizację poprzednich, wydanych w 1993 i 2000 r. Rozpoczyna się od podkreślenia zaangażowania Chin w „rozwiązanie kwestii Tajwanu i realizację całkowitego zjednoczenia Chin”. Nazywa ten cel „wspólnym dążeniem wszystkich synów i córek narodu chińskiego (...), niezbędnym do realizacji odrodzenia Chin” i „historyczną misją” KPCh. Jako podstawę roszczeń do Tajwanu podaje długie omówienie historycznych więzi między Chinami a wyspą. W tym ujęciu „50-letnia okupacja Tajwanu przez Japonię uosabiała” okres „narodowego upokorzenia” i jest „historyczną krzywdą”, która musi zostać naprawiona.

Biała księga uzasadnia również pretensje do wyspy z punktu widzenia *realpolitik*: „Zjednoczenie narodowe jest jedynym sposobem na uniknięcie ryzyka ponownej inwazji na Tajwan i jego okupacji przez obce państwa, udaremnienie prób powstrzymania Chin przez siły zewnętrzne oraz zabezpieczenie [ich] suwerenności, bezpieczeństwa i interesów rozwojowych”. W dokumencie powtórzono oskarżenia, że Stany Zjednoczone „wykorzystują Tajwan do powstrzymywania Chin” oraz „podkopują [ich] rozwój i postęp”. Utrzymano, że Pekin preferuje „pokojowe zjednoczenie”, które księga określa mianem „pierwszego wyboru [KPCh] i chińskiego rządu”. Jednakże, zgodnie z długoletnią polityką partii komunistycznej, podkreślono, że Chiny „nie wyrzekną się użycia siły w dążeniu do zjednoczenia”, lecz zadeklarowano przy tym, że owo „użycie siły będzie ostatecznością i nastąpi tylko w wyjątkowych okolicznościach”.

Chociaż Pekin ma zapewne świadomość tego, że przyjęty przezeń w 2019 r. kurs względem Hongkongu zniszczył wszelkie szanse na zaakceptowanie przez Tajwańczyków podobnego modelu zjednoczenia, to dokument wciąż uznaje

¹⁶ *The Taiwan Question and China's Reunification in the New Era*, Centralny Rząd Ludowy, 10.08.2022, cn.gov.

zasadę „jeden kraj, dwa systemy” za podstawę propozycji zjednoczeniowych dla Tajwanu. Podkreśla, że „Tajwan może kontynuować swój obecny system społeczny i cieszyć się wysokim stopniem autonomii zgodnie z prawem”. Zarazem powtarza nowsze twierdzenia powstałe w kontekście Hongkongu: „dwa systemy są podporządkowane i wywodzą się z jednego państwa”, a dzięki interwencji rządu centralnego w regionie „przywrócono porządek i powrócił dobrobyt”.

Ramy kontaktów na linii Tajwan-ChRL

Przez kilka pierwszych dekad od ucieczki na Tajwan władze Republiki Chińskiej nie utrzymywały żadnej łączności z ChRL. Po jej uznaniu przez Waszyngton w 1979 r. prezydent Republiki Chińskiej Chiang Ching-kuo ogłosił tzw. politykę trzech „nie” (三不政策) – „nie” dla kontaktów, „nie” dla negocjacji i „nie” dla kompromisu z komunistami. Rosnąca wymiana gospodarcza (początkowo za pośrednictwem Hongkongu) i kontakty rodzinne, na które zezwoliły władze Tajwanu w 1987 r., wymagały jednak stworzenia platformy do negocjowania spraw technicznych pomiędzy dwoma nieuznającymi się nawzajem rządami.

Z inicjatywą wyszło Tajpej, powołując w 1988 r. pozarządową Fundację Wymiany w Cieśninie (海峽交流基金會)¹⁷, której operacje nadzoruje Rada ds. Kontynentu (大陸委員會)¹⁸ – organ rządu tajwańskiego. W odpowiedzi Pekin stworzył Stowarzyszenie na rzecz Relacji w Cieśninie Tajwańskiej (海峽兩岸關係協會)¹⁹, podlegające Biuru ds. Tajwańskich Rady Państwowej (國務院台灣事務辦公室), które z kolei podporządkowane jest Grupie Kierowniczej ds. Tajwanu KC KPCh (中央對台工作領導小組) – na jej czele od 2013 r. stoi Xi Jinping²⁰. W ten sposób powstał mechanizm, w ramach którego spotykają się przedstawiciele dwóch stron, ale formalnie reprezentujący tylko fundację z wyspy i stowarzyszenie z kontynentu. W praktyce intensywność wzajemnych stosunków podlega fluktuacji skorelowanej z cyklem politycznym na Tajwanie. Kiedy do władzy wraca uznawana za niepodległościową DPP, Pekin zawiesza kontakty, a wraca do nich, kiedy rządy obejmuje KMT, która jest postrzegana jako otwarta na zjednoczenie w nieokreślonej przyszłości.

¹⁷ Zob. 財團法人海峽交流基金會, Fundacja Wymiany w Cieśninie, sef.org.tw.

¹⁸ Zob. 大陸委員會, Rada ds. Kontynentu, mac.gov.tw.

¹⁹ Zob. 海峽兩岸關係協會, Stowarzyszenie na rzecz Relacji w Cieśninie Tajwańskiej, arats.com.cn.

²⁰ Zob. 國務院台灣事務辦公室, Grupa Kierownicza ds. Tajwanu KC KPCh, gwyttb.gov.cn.

Sama KMT utrzymuje również dialog międzypartyjny z KPCh i to właśnie w formule spotkania szefów partii doszło w 2015 r. do szczytu, w którym wzięli udział ówczesny prezydent Republiki Chińskiej Ma Ying-jeou i przewodniczący ChRL Xi Jinping. Wydarzenie to nie doprowadziło jednak do przełomu w relacjach dwustronnych i nie zmieniło dynamiki wewnętrznej na Tajwanie. Część elit KMT uważa, że bliższe stosunki gospodarcze z Chinami z jednej strony będą przeciwwagą dla tendencji niepodległościowych, a z drugiej – pozwolą utrzymać perspektywę zjednoczenia i pozbawią Pekin motywacji do ryzykownej operacji militarnej. DPP także chciałaby kontynuować dialog z ChRL, ale nie godzi się na jej warunek wstępny w postaci uznania „konsensusu 1992”. Twierdzi przy tym, że nie planuje ogłaszać formalnej niepodległości, ponieważ Tajwan jest już niepodległy jako Republika Chińska (Tajwan).

Działaniom politycznym Pekinu wobec Tajpej towarzyszą różnorodne formy nacisku.

- **Presja militarna.** Przeżywająca rozkwit gospodarczy na bezprecedensową skalę ChRL przeznacza ogromne środki na modernizację armii i co roku zwiększa budżet obronny średnio o ok. 7%. W efekcie w ostatniej dekadzie potencjalna inwazja przestała być sprawą hipotetyczną, a stała się realnym zagrożeniem. W tym świetle ciągłe ćwiczenia Armii Ludowo-Wyzwoleńczej (ALW) wokoło Tajwanu – w tym wtargnięcia w jego strefę identyfikacji obrony powietrznej²¹ – stanowią formę presji militarnej i nieprzypadkowo wzmagają się przed wyborami na wyspie, ale też podczas przesileni politycznych w samej ChRL.
- **Presja gospodarcza.** Istotnym narzędziem KPCh jest presja na tajwański biznes inwestujący w ChRL, która stała się ważnym centrum gospodarczym całej Azji Wschodniej. Świadomy tego Pekin przygotował szereg ułatwień dla tajwańskich przedsiębiorców. Niejednokrotnie pokazał też, że potrafi używać restrykcji importowych do uderzenia w gospodarkę wyspy lub konkretne grupy wyborców. Za przykład niech posłuży wprowadzenie zakazu sprowadzania ananasów, uprawianych przez popierających w większości DPP farmerów z południa Tajwanu.

²¹ *Air defense identification zone* (ADIZ) to przestrzeń powietrzna na zewnątrz granic danego państwa nad wyłączną strefą ekonomiczną lub morzem pełnym, w którym państwo to próbuje zidentyfikować, zlokalizować i kontrolować dowolny statek powietrzny w interesie bezpieczeństwa narodowego. ADIZ nie ma umocowania prawnomiędzynarodowego, ale oprócz Tajwanu podobne strefy ustanowiło już kilkanaście państw, m.in. ChRL, Japonia, Kanada, Stany Zjednoczone, Japonia czy Szwecja.

- **„Osaczanie” handlowe.** Pekin stawia swoim partnerom gospodarczym warunek, że nie mogą zawrzeć z Tajwanem żadnej umowy handlowej, jeżeli najpierw nie podpiszą analogicznego porozumienia sektorowego z ChRL. Kiedy w styczniu 2010 r. Pekin i państwa Stowarzyszenia Narodów Azji Południowo-Wschodniej (Association of South-East Asian Nations, ASEAN) uzgodniły powstanie wspólnego rynku Chiny-ASEAN, zagroziło to odizolowaniem Tajwanu od regionu wysokimi cłami. Dlatego w czerwcu 2010 r. Tajpej zawarło z Pekinem porozumienie o podstawach współpracy gospodarczej (Economic Cooperation Framework Agreement, ECFA)²², które doprowadziło do obniżenia wzajemnych taryf celnych oraz ułatwiło chińskim firmom inwestowanie na wyspie. Od lat ofercie gospodarczej towarzyszyła ofensywa kulturowa i informacyjna, w tym za pośrednictwem materiałów sponsorowanych w tajwańskich mass mediach przez podmioty z ChRL.
- **Dezinformacja i *cognitive warfare*.** Pekin korzysta z pełnej gamy środków dezinformacyjnych do manipulowania procesem wyborczym (jak na razie dosyć nieskutecznie), ale też podważania wartości amerykańskich gwarancji bezpieczeństwa, zdolności bojowych tajwańskiej armii czy woli jej żołnierzy do walki. Do rozpowszechniania propagandy służą mu przede wszystkim media społecznościowe. Próbuje również budować bezpośrednie wpływy w społeczeństwie tajwańskim i identyfikować osoby skłonne do powielania chińskiego przekazu w swoim środowisku. Wykorzystuje do tego m.in. organizacje religijne, wymianę młodzieży czy współpracę naukową.

Na sytuację w Cieśninie Tajwańskiej wpłynęła także rosyjska agresja na Ukrainę. Pekin musi brać pod uwagę, że utrzymywanie ciągłej presji na Tajwan może doprowadzić do utrwalenia się oporu wśród mieszkańców wyspy, tak jak stało się to w przypadku Ukraińców po 2014 r. Daje to czas zarówno na zwiększenie zdolności obronnych przez Tajpej, jak i na zawiązanie potencjalnej koalicji przez państwa, które prawdopodobnie stanęłyby w obronie wyspy, ze Stanami Zjednoczonymi na czele. Zarazem z powodów wewnętrznych KPCh nie może złagodzić retoryki i musi ciągle eskalować operacje militarne wokół Tajwanu, lecz także wobec sąsiadów, z którymi ma spory terytorialne. Wydaje się, że doprowadziło to do uznania przez Pekin, że czas działa na jego niekorzyść, a ewentualna inwazja – jeżeli ma zostać przeprowadzona – musi dokonać się szybko i od razu zrealizować maksymalne cele (zob. rozdział „Próba prognozy”). Równocześnie jeśli trzeba będzie podjąć działania w niesprzyjających

²² [Cross-Straits Economic Cooperation Framework Agreement](https://www.wto.org/taisc/taisc.htm), Regional Trade Agreements Database, 29.06.2010, rtais.wto.org.

okolicznościach międzynarodowych – w warunkach gotowości Stanów Zjednoczonych i ich sprzymierzeńców do aktywnego wspierania obrony wyspy – to nie można wykluczyć, że chińscy planiści zaproponują kierownictwu KPCh rozpoczęcie konfliktu o Tajwan od uderzenia na bazy USA w Azji Wschodniej oraz zgrupowania amerykańskich i sojuszniczych okrętów na Indo-Pacyfiku.

II. STANY ZJEDNOCZONE – NIEJEDNOZNACZNY SOJUSZNIK

Przetrwanie demokratycznego Tajwanu ma fundamentalne znaczenie dla utrzymania przez USA mocarstwowej pozycji w regionie Indo-Pacyfiku, a przez to – w skali globalnej. System polityczny Tajwanu to przykład powodzenia transformacji od dyktatury do demokracji i żywe zaprzeczenie tezy KPCh, że cywilizacja konfucjańska jest niekompatybilna z koncepcją demokracji liberalnej, rządami prawa czy gwarancjami wolności jednostki. Ponadto demokratyzacja nastąpiła pod wpływem Stanów Zjednoczonych, do pewnego stopnia wzoruje się na modelu amerykańskim i stanowi modelowy sukces, zwłaszcza na tle nieudanych programów budowy państwowości w Iraku czy Afganistanie.

Republika Chińska jest też jednym z najstarszych sojuszników Stanów Zjednoczonych w Azji. Wyspa Tajwan zamyka Marynarkę ALW w tzw. pierwszym łańcuchu wysp, a zarazem leży na skrzyżowaniu kluczowych szlaków handlowych i dróg telekomunikacyjnych. Jednocześnie Tajwan odgrywa wyjątkową i trudną do zastąpienia w krótkiej lub średniej perspektywie rolę największego producenta półprzewodników i ma praktycznie monopol na wytwarzanie najbardziej zaawansowanych mikroprocesorów²³. Należy przy tym do najlepiej rozwiniętych gospodarek świata. Przejęcie wyspy pozwoliłoby więc ChRL znacznie przybliżyć się do jednego z celów KPCh, tj. prześcignięcia gospodarczego USA.

Biorąc pod uwagę powyższe czynniki, oddanie przez Stany Zjednoczone Tajwanu bez walki lub po symbolicznej wojnie nie tylko oznaczałoby podważenie wartości gwarancji bezpieczeństwa dawanych przez Waszyngton innym stolicom w Azji Wschodniej, lecz także umożliwiłoby Pekinowi uzyskanie korzystnej pozycji strategicznej, ekonomicznej i politycznej, co mogłoby przesądzić o ostatecznym wyniku całej rywalizacji chińsko-amerykańskiej. Pomimo coraz większego znaczenia wyspy i narastania niepokojów w regionie nie wydaje się jednak, aby USA miały spójny plan na przyszłość, który wychodziłby poza utrzymanie status quo. Polityka wobec Tajwanu jest przedmiotem bardzo żywej dyskusji w Waszyngtonie – a nawet napięć wewnątrz kolejnych administracji – nasilonej po rosyjskiej inwazji na Ukrainę.

1. Nieformalne gwarancje

Od czasu nawiązania kontaktów dyplomatycznych z ChRL i wycofania wojsk z Tajwanu w 1979 r. USA utrzymują oficjalnie tzw. strategiczną niejednoznaczność (*strategic ambiguity*) oraz przyjęły zasadę podwójnego odstraszania (*dual*

²³ Zob. R. Zaman, *Taiwan's Semiconductor Monopoly – How did it arise?*, The Waves, 19.03.2022, the-waves.org.

deterrence). W swoim założeniu mają one zniechęcać Pekin do militarnej akcji wobec Tajwanu, ale też Tajpej – do podejmowania działań w kierunku formalnej niepodległości (w praktyce zmiany nazwy państwa na Republikę Tajwańską). Waszyngton unika jednoznacznego zadeklarowania, że przyjdzie Tajwanowi z pomocą w przypadku napaści. Zakłada, że taka zapowiedź mogłaby sprowokować ChRL do rozpoczęcia wojny lub zachęcić Tajwańczyków do ogłoszenia niepodległości. W praktyce oznacza to brak de iure gwarancji bezpieczeństwa dla Tajpej, a zarazem ciągle ostrzeganie Pekinu kanałami nieformalnymi, że wyspa de facto znajduje się pod parasolem bezpieczeństwa Stanów Zjednoczonych. Równocześnie kolejne administracje USA komunikują władzom tajwańskim, że nie będą one mogły liczyć na pomoc, jeżeli same sprowokują inwazję.

Istnienie niesformalizowanych gwarancji bezpieczeństwa mogą jednak potwierdzać wypowiedzi prezydenta Joego Bidena. W maju 2022 r. zapytany w wywiadzie telewizyjnym, czy USA przyjdą ze zbrojnym wsparciem Tajwanowi w sytuacji chińskiego ataku, stwierdził on: „Tak... To jest zobowiązanie, które podjęliśmy” (*Yes... That's the commitment we made*)²⁴. W podobnym duchu wypowiadał się również kilkakrotnie wcześniej i później. Za każdym razem przedstawiciele administracji podkreślali, że polityka USA się nie zmieniała. Z jednej strony ich słowa można więc interpretować jako poświadczenie istnienia nieformalnych gwarancji, ale z drugiej – jako dowód odchodzenia od strategii niejednoznaczności.

Tajwański program nuklearny

Niektórzy autorzy²⁵ sugerują, że nieformalne i objęte tajemnicą amerykańskie gwarancje bezpieczeństwa dla Tajwanu mają związek z tamtejszym programem nuklearnym, a nie z przeniesieniem uznania dyplomatycznego przez Waszyngton z Tajpej na Pekin w 1979 r. Chociaż Tajwan oficjalnie deklaruje, że jest związany podpisanym w 1970 r. Traktatem o zakazie rozpowszechniania broni jądrowej, to od czasu ucieczki rządu Republiki

²⁴ D. Brunnstrom, T. Hunnicutt, *Biden says U.S. forces would defend Taiwan in the event of a Chinese invasion*, Reuters, 19.09.2022, reuters.com.

²⁵ Zob. D. Albright, A. Stricker, *Taiwan's Former Nuclear Weapons Program. Nuclear Weapons On-Demand*, Institute for Science and International Security, Waszyngton 2018, isis-online.org; J.A. Yager, *The Nuclear Policies of The Republic of China and The Republic of Korea: A Comparative Analysis*, „Asian Perspective”, nr 1, wiosna 1979, s. 81–101; W. Burr, *Taiwan's Nuclear Weapons Research and Development, 1966–1988*, National Security Archive, 2019, nsarchive.gwu.edu; G. Kulacki, *Nuclear Weapons in the Taiwan Strait Part I*, „Journal for Peace and Nuclear Disarmament”, nr 2/2020, s. 310–341; idem, *Nuclear Weapons in the Taiwan Strait Part II*, „Journal for Peace and Nuclear Disarmament”, nr 2/2020, s. 342–365.

Chińskiej do 1988 r. na wyspie prowadzono badania nad bronią masowego rażenia, w tym ładunkami jądrowymi. Było to podyktowane uznaniem, że tylko możliwość użycia takiego arsenału zapobiegnie zmasowanemu desantowi lub powstrzyma go i będzie ostatecznym gwarantem niezawisłości. Program jednak zamknięto pod naciskiem Waszyngtonu nie później niż w 1988 r. W zamian Amerykanie mieli zagwarantować Tajwanowi, że jeżeli zostanie zaatakowany przez ChRL, to przyjdą mu z pomocą – pod warunkiem że wojna nie zostanie sprowokowana przez ogłoszenie formalnej niepodległości. Informacji tych nie da się jednak zweryfikować.

Podstawę stosunków Waszyngtonu z Tajpej stanowi Ustawa o relacjach z Tajwanem (Taiwan Relations Act, TRA)²⁶ z kwietnia 1979 r. – pierwszy akt Kongresu Stanów Zjednoczonych dający władzy wykonawczej konkretne wskazówki dotyczące relacji z innym podmiotem stosunków międzynarodowych. Pozwolił on Tajwanowi na posiadanie w USA de facto przedstawicielstwa dyplomatycznego. Najpierw funkcjonowało ono jako biuro tajwańskiej Rady Koordynacyjnej do Spraw Północnoamerykańskich (Coordination Council for North American Affairs), a od 1994 r. jako Biuro Przedstawicielskie Tajpej ds. Ekonomicznych i Kulturalnych (Taipei Economic and Cultural Representative Office, TECRO). Zatrudnieni w TECRO mają status dyplomatów i zgodnie z zasadami Konwencji wiedeńskiej o stosunkach konsularnych (1963 r.) posiadają dostęp do amerykańskich sądów w sprawach obywateli Tajwanu.

Dalsze zmiany wprowadził Ronald Reagan. W 1982 r. opublikował on tzw. sześć gwarancji dla Tajwanu (zob. „Sześć gwarancji”), które potwierdziły i wzmocniły te zawarte w TRA. Z kolei w 1994 r. administracja Billa Clintona przeprowadziła rewizję polityki wobec Tajwanu. W jej efekcie dopuszczono możliwość odwiedzania wyspy przez urzędników wyższego szczebla²⁷, a funkcjonariuszom Republiki Chińskiej dano prawo do tranzytu przez terytorium USA. W praktyce administracja prezydencka unikała przez lata bezpośrednich kontaktów z formalnymi reprezentantami Tajwanu, chociaż doniesienia medialne wskazują, że do takich spotkań dochodziło w tajemnicy. Od czasu prezydentury Donalda Trumpa porzucono te pozory. Kongres, a zwłaszcza Przewodniczący Izby Reprezentantów, od 1979 r. utrzymuje regularne i otwarte relacje z delegatami Tajpej, co jest też formą realizacji TRA.

²⁶ *Taiwan Relations Act*, Kongres Stanów Zjednoczonych, 10.04.1979, congress.gov.

²⁷ W praktyce do takich podróży zaczęło dochodzić częściej dopiero za administracji Donalda Trumpa i po uchwaleniu Ustawy o podróżach na Tajwan. Zob. *Taiwan Travel Act*, Kongres Stanów Zjednoczonych, 16.03.2018, congress.gov.

„Sześć gwarancji”

Oryginalne tzw. sześć gwarancji przekazano w formie ustnej deklaracji prezydentowi Republiki Chińskiej Chiang Ching-kuo w czasie negocjacji między USA a ChRL w sprawie nawiązania relacji dyplomatycznych w 1979 r. Miały one zagwarantować stronie tajwańskiej, że zerwanie formalnych stosunków dyplomatycznych i wycofanie wojsk amerykańskich z wyspy, nie oznacza zniesienia parasola bezpieczeństwa. Prezydent Ronald Reagan zdecydował się upublicznić deklarację w formalnej informacji dla Kongresu USA razem z odpowiednią depeszą dyplomatyczną, według której Stany Zjednoczone: „[1] nie zgodziły się ustanowić daty, kiedy zakończą sprzedaż broni Tajwanowi; [2] nie zgodziły się konsultować sprzedaży broni Tajwanowi z ChRL; [3] nie będą odgrywać roli mediatora między Tajpej i Pekinem; [4] nie zgodziły się na zmianę Ustawy o relacjach z Tajwanem; [5] nie zmieniły swojego stanowiska odnośnie do suwerenności nad Tajwanem; [6] nie będą wywierać żadnej presji na Tajwan, aby ten rozpoczął negocjacje z ChRL”. W 2016 r. Izba Reprezentantów przyjęła rezolucję, która w podobny sposób powtórzyła „sześć gwarancji”. W 2020 r. Ustawa budżetu obronnego USA na rok fiskalny 2021 potwierdziła TRA i „sześć gwarancji”.

2. Od problemu do atutu

Od czasu decyzji Richarda Nixona o nawiązaniu kontaktów z ChRL i sformowaniu wspólnego frontu wobec Związku Radzieckiego z początku lat siedemdziesiątych relacje Stanów Zjednoczonych z Tajwanem były funkcją ich stosunków z Chinami. Zmieniło się to dopiero, gdy amerykański establishment uświadomił sobie, że wiara w liberalizację reżimu KPCh w bliższej lub dalszej perspektywie czasowej jest złudzeniem. Była ona oparta na przekonaniu, że zmiany gospodarcze prowadzą do zmian politycznych, a sukces ekonomiczny ChRL przełoży się na pogłębienie reform społeczno-politycznych. Tak się jednak nie stało, KPCh wręcz wróciła na totalitarne tory, a szybki rozwój ChRL rozbudził tylko międzynarodowe ambicje przywódców w Pekinie, w tym te dotyczące wypchnięcia USA z Azji Wschodniej i Zachodniego Pacyfiku. Większość amerykańskich elit doszła więc do konkluzji, że rywalizacja z ChRL ma charakter egzystencjalny i jest rozciągniętym w czasie wielowymiarowym konfliktem. Przyniosło to również rewizję nastawienia Waszyngtonu do relacji z Tajpej. Przestano postrzegać Tajwan jako problem w stosunkach z ChRL. Zamiast tego stał się on ważnym czynnikiem strategicznym, gospodarczym i ideologicznym we współzawodnictwie z Pekinem.

Tajwan stał się też elementem polityki wewnętrznej Stanów Zjednoczonych. Zarówno poszczególni kongresmeni, jak i obydwie oboje polityczne prześcigają się w antychińskich i protajwańskich deklaracjach czy konkretnych propozycjach. Nie zawsze wynikają one z pogłębionej wiedzy na temat sytuacji w Cieśninie Tajwańskiej i świadomości jej złożoności. Istnieje natomiast niebezpieczeństwo, że mogą być błędnie interpretowane w Pekinie jako zachęta do ogłoszenia formalnej niepodległości przez Tajwan i w niezamierzony sposób – zamiast zniechęcić – sprowokują kierownictwo KPCh do zaryzykowania konfliktu zbrojnego. Ryzyko to stanowi istotę sporów z bardziej zachowawczymi stronnictwami w amerykańskiej elicie, starającymi się przede wszystkim utrzymać status quo w regionie.

Wobec dynamicznie zmieniającej się sytuacji w Cieśninie Tajwańskiej i w międzynarodowym otoczeniu Tajwanu podstawowe pytanie wydaje się dotyczyć tego, czy utrzymywanie przez Waszyngton zasady niejednoznaczności strategicznej ma sens. Zapewne nieprzypadkowo o tym, że USA zamierzają bronić wyspy, prezydent Biden powiedział pierwszy raz w październiku 2021 r.²⁸, kiedy wiedział już, że Rosja podjęła decyzję o inwazji na Ukrainę. Oznaczałoby to, że zgodnie z oceną Waszyngtonu brak jednoznacznego potwierdzenia gwarancji bezpieczeństwa dla Tajpej może budzić w Pekinie przekonanie, że Amerykanie nie będą walczyć lub tylko zapozorują interwencję z powodów prestiżowych. Osąd ten sprawia wrażenie właściwego, tym bardziej że w tej chwili to ChRL pozostaje stroną aktywną i próbuje zmienić status quo w cieśninie poprzez stale powtarzane ćwiczenia wojskowe wokół wyspy oraz presję wywieraną na państwa trzecie w kwestii relacji z Republiką Chińską czy udziału Tajwanu w organizacjach międzynarodowych. Pierwsze z tych działań spotykają się z odpowiedzią USA i sojuszników – ich lotnictwo i marynarka są zawsze ostentacyjnie widoczne w sąsiedztwie chińskich manewrów. Są to jednak działania reaktywne i można wątpić, czy wystarczą one do powstrzymania inwazji, jeżeli Pekin uzna, że ALW jest już gotowa do wojny.

Polityka Waszyngtonu w odniesieniu do Cieśniny Tajwańskiej nakierowana jest na utrzymanie tam status quo, więc koncentruje się na posunięciach mających równoważyć działania ChRL, zwłaszcza zwiększanie przez nią potencjału wojskowego. Stąd amerykańska presja na Tajwan, aby przyspieszył modernizację swoich sił zbrojnych i zwiększył potencjał odstraszania poprzez adaptację do asymetrycznego konfliktu oraz przyjęcie strategii A2/AD (*Anti-Access/Area Denial*), która ma drastycznie zwiększyć koszty inwazji. Rodzi to napięcia

²⁸ Zob. K. Liptak, *Biden vows to protect Taiwan in event of Chinese attack*, CNN, 22.10.2021, edition.cnn.com.

z tamtejszymi wojskowymi, którzy chcą utrzymać zdolności odpowiadania na chińskie operacje w szarej strefie (*grey zone*) i naciskają na pozyskanie większej liczby okrętów nawodnych czy myśliwców, aby móc przeciwstawić je chińskim jednostkom operującym wokół tajwańskiej przestrzeni powietrznej i morza terytorialnego. Równocześnie Amerykanie zabiegają wśród sojuszników o poparcie dla potencjalnych sankcji na wypadek agresji. Starają się też wzmacniać działania Tajpej na arenie międzynarodowej budujące rozpoznawalność Tajwanu i podkreślające jego przynależność do społeczności demokratycznej oraz wspierają go w staraniach o członkostwo w organizacjach międzynarodowych i utrzymanie grupy państw uznających Republikę Chińską.

Rosyjska napaść na Ukrainę w widoczny sposób wpłynęła na kalkulacje Waszyngtonu w odniesieniu do Tajwanu. Po pierwsze pokazała, że adwersarz nie zawsze musi podejmować racjonalne decyzje i często kieruje się własną logiką. Po drugie sukcesy Kijowa w powstrzymaniu inwazji, a w przyszłości być może wyzwolenie terenów okupowanych, będą działały odstraszaюще na Pekin, podobnie jak solidarna reakcja Zachodu, który nałożył bezprecedensowe sankcje na Rosję. W tym samym czasie wiele restrykcji jednak osłabiono ze względu na sprzeczne interesy sojuszników, a oddziaływanie niektórych jest ograniczone wskutek długotrwałego procesu wprowadzania ich w życie. Może to dać ChRL nadzieję, że jej rola w międzynarodowym podziale pracy sprawi, iż Pekin okaże się skuteczniejszy od Moskwy w rozbijaniu jedności Zachodu. W amerykańskich elitach rosną także obawy o to, czy Siły Zbrojne USA są w stanie prowadzić działania jednocześnie na dwóch teatrach operacyjnych.

III. MIĘDZY OLBRZYMAMI

Bez względu na proveniencję polityczną i pochodzenie osobiste podstawowym celem elit rządzących Tajwanem od 1949 r. pozostaje utrzymanie podmiotowości i niezależności wyspy zarówno w obliczu zagrożenia z Chin, jak i w relacjach ze Stanami Zjednoczonymi. Aby utrzymać sojusz z Waszyngtonem – najpierw formalny, a potem faktyczny – w różnych okresach sięgano po odmienne środki. Do pewnego stopnia była i jest podporządkowana temu także polityka wewnętrzna: zaczynając od reformy rolnej w latach pięćdziesiątych, poprzez proces demokratyzacji na przełomie lat osiemdziesiątych i dziewięćdziesiątych, po rozwój przemysłu półprzewodników w XXI w. Było to konieczne zwłaszcza w okresie dominacji w USA przekonania, że ChRL znajduje się na drodze do liberalizacji politycznej, a władze w Pekinie trzeba zachęcać do pozostania na niej również kosztem relacji z Tajpej. Kolejne rządy tajwańskie osiągnęły jednak duże sukcesy w stosunkach z Waszyngtonem, kreując wyspę na niezbędny element amerykańskiej obecności w Azji Wschodniej w wymiarze strategicznym, ekonomicznym lub ideologicznym.

Obecnie kluczowymi czynnikami wpływającymi na sytuację w Cieśninie Tajwańskiej są zmiany społeczno-kulturowe, w tym tożsamościowe na wyspie oraz transformacja relacji gospodarczych między Tajwanem a ChRL. Wydaje się, że w ciągu ostatnich 30 lat rosnąca grupa Tajwańczyków stopniowo odkrywała, że różnic między kontynentem a wyspą nie można pogodzić (zob. wykres 1 w Aneksie). Wynika to z przemian nie tylko na Tajwanie, lecz także – a może przede wszystkim – w samej ChRL. Trzeba pamiętać, że w zbiorowej świadomości Tajwańczyków jeszcze na przełomie lat osiemdziesiątych i dziewięćdziesiątych XX w. funkcjonował tradycyjny obraz kultury i społeczeństwa chińskiego, które istniały przed 1949 r. Przekształcenia społeczno-kulturowe, będące pokłosiem modernizacji w stylu stalinowskim czy rewolucji kulturalnej, sprawiły jednak, że Chiny się przeobraziły. Po 1989 r. pojawiło się też nowe zjawisko – promocja hańskiego nacjonalizmu – jako odpowiedź partii komunistycznej na deficyt legitymizacji po masakrze na placu Tiananmen. W efekcie działań edukacyjnych, w tym narzucenia mandaryńskiego jako języka nauczania, ludność ChRL staje się także coraz bardziej jednolita pod względem kulturowym, językowym i ideologicznym, a zdolność odmiennych grup etnicznych, religijnych lub językowych do funkcjonowania w ramach państwa uległa drastycznemu ograniczeniu.

W tym samym czasie społeczeństwo tajwańskie przeszło demokratyzację, implementację praw człowieka oraz rewitalizację rodzimej tożsamości i języków

lokalnych. W konsekwencji można zaryzykować tezę, że aktualnie kształtuje się naród tajwański, a podkreślane na każdym kroku przywiązanie do wartości demokratycznych stało się jednym z elementów jego samoidentyfikacji w opozycji do ChRL, gdzie KPCh głosi, że demokracja i prawa człowieka są niekompatybilne z kulturą chińską. Dodatkowo wielowymiarowa presja ze strony Pekinu przynosi rezultaty odwrotne od zamierzonych i nie zdołała zatrzymać procesów społeczno-kulturowych na wyspie skutkujących formowaniem się odrębnej tożsamości tajwańskiej, a nawet je przyspieszyła. W rezultacie przeważająca część Tajwańczyków odrzuca koncepcję zjednoczenia z ChRL w jakiegokolwiek formie, chociaż w obawie przed wojną w przewidywalnej przyszłości pragnie zachować status quo (zob. wykres 2 w Aneksie).

Rewolucja słoneczników

Zmiany świadomościowe w społeczeństwie tajwańskim mają charakter długofalowy, ale za moment przełomowy można uznać tzw. rewolucję słoneczników. W jej trakcie, pomiędzy 18 marca a 10 kwietnia 2014 r. koalicja organizacji studenckich i obywatelskich okupowała m.in. salę posiedzeń tajwańskiego parlamentu, aby zablokować ratyfikację umowy z ChRL o handlu usługami w cieśninie (Cross-Strait Service Trade Agreement, CSSTA). Zdaniem protestujących porozumienie wynegocjowane przez rządzącą wtedy KMT szkodziło gospodarce i pozwalałoby Pekinowi stosować wobec wyspy szantaż ekonomiczny. Ostatecznie nie zostało przyjęte, ale najważniejszym skutkiem protestu było uświadomienie sobie przez większość spektrum politycznego Tajwanu, że jego mieszkańcy *en masse* przestali utożsamiać się z ideą jednych Chin, a tym samym kwestia ewentualnego zjednoczenia straciła rację bytu w polityce wewnętrznej.

1. Kierunek Waszyngton

Brak uznania dyplomatycznego Tajpej powoduje, że do budowania relacji z państwami uznającymi oficjalnie ChRL używa ono kanałów nieformalnych. W tym celu przyjęto koncepcję „wielokierunkowej” czy też „wszechkierunkowej” (*omni-directional*) polityki zagranicznej, która zakłada wykorzystanie do rozwijania stosunków międzynarodowych wszelkich dostępnych dróg – od relacji gospodarczych, przez wymianę kulturalną i współpracę akademicką, po kontakty międzyludzkie. Tajwan dąży więc do otwierania nieformalnych placówek dyplomatycznych, funkcjonujących pod postacią przedstawicielskich biur handlowych. Pragnienie zdobycia poparcia zmieniło też politykę informacyjną

Ministerstwa Sprawa Zagranicznych. Opublikowało ono wszystkie traktaty międzynarodowe podpisane przez Republikę Chińską (Tajwan). Organy rządu regularnie wydają tzw. białe księgi, przedstawiające krajowej i międzynarodowej opinii publicznej stanowisko Tajpej w poszczególnych kwestiach globalnych i związanych z relacjami bilateralnymi z ChRL. Wielu urzędników stara się także publikować w prasie krajowej i międzynarodowej książki czy artykuły, aby przybliżyć odbiorcom perspektywę tajwańską.

Tajwan dba o wizerunek nowoczesnego, otwartego państwa demokratycznego. Angażuje się w programy pomocowe dla państw rozwijających się – zwłaszcza tych utrzymujących relacje dyplomatyczne z Tajpej – oraz dąży do uczestnictwa w jak największej liczbie organizacji międzynarodowych. Przy każdej okazji podkreśla również, że ma moralne i legalne prawo do wolnego wyboru swojej przyszłości. Ważnym elementem poszukiwania przezeń uznania na arenie światowej jest *soft power*. Tajwan ma być wzorem dla konfucjańskiego kręgu cywilizacyjnego i całej Azji Wschodniej w wymiarze wartości takich jak demokracja, prawa człowieka, rządy prawa i progresywna społecznie legislacja. Ma też promieniować kulturalnie na cały region. Polityka taka wprowadzie podtrzymuje w jakiejś formie relacje międzynarodowe państwa, lecz nie jest w stanie zrekompensować strat wynikających z braku formalnych relacji dyplomatycznych. Nie zapobiegła również stopniowemu kurczeniu się grona państw oficjalnie uznających Republikę Chińską (Tajwan).

Milk Tea Alliance (Sojusz bawarki)

Milk Tea Alliance to powstały spontanicznie w latach 2019–2020 internetowy ruch na rzecz demokracji i praw człowieka, składający się głównie z internautów z Hongkongu, Tajwanu, Tajlandii i Mjanmy. Nazwę wziął od tradycji picia w tych krajach herbaty z dodatkiem mleka (na Tajwanie w postaci tzw. *bubble tea*), która nie przyjęła się w Chinach. Powstał jako internetowy mem wymyślony na określenie aktywistów zwalczających w sieci ofensywę propagandową KPCh i chińskich nacjonalistów w mediach społecznościowych w czasie protestów w Hongkongu. Ostatecznie przekształcił się w wielonarodowy ruch opowiadający się za demokracją²⁹, do którego dołączyli aktywiści głównie z państw azjatyckich – Filipin, Indii, Malezji, Indonezji czy Iranu – ale trafił on też na Białoruś. Milk Tea Alliance jest jednym z przejawów tajwańskiej *soft power*, eksplorowanym i wspieranym również przez władze wyspy.

²⁹ P. Tanakasempipat, Y. Chow, *Pro-democracy Milk Tea Alliance brews in Asia*, Reuters, 18.08.2020, reuters.com.

Najważniejszym kierunkiem polityki zagranicznej Tajwanu wciąż pozostają USA. Przez lata podstawowe cele Tajpej obejmowały w tym zakresie zabieganie o uwagę kolejnych gospodarzy Białego Domu i utrzymanie nieformalnych gwarancji bezpieczeństwa. Istotną rolę odgrywało też zapobieganie, aby Tajwan nie stał się przedmiotem mniej lub bardziej formalnego porozumienia chińsko-amerykańskiego. W tym celu na przestrzeni lat Tajwańczykom udało się stworzyć w Stanach Zjednoczonych sieć think tanków i organizacji. Wykorzystali oni wszystkie możliwe narzędzia do zbudowania wpływowego tajwańskiego lobby w Kongresie USA, który poprzez szereg aktów prawnych kształtuje politykę kolejnych administracji wobec Tajwanu. Zatrudniono także w Stanach Zjednoczonych firmy z sektora public relations, aby wypromować w społeczeństwie amerykańskim pozytywny obraz wyspy. Posunięcie to przyniosło zamierzony skutek – według sondażu dla Chicagowskiej Rady do Spraw Globalnych (Chicago Council on Global Affairs) z 2022 r. większość respondentów poparłaby nałożenie sankcji dyplomatycznych i gospodarczych na ChRL (76%), przekazanie rządowi tajwańskiemu dodatkowego uzbrojenia i dostawy wojskowe (65%) oraz użycie marynarki wojennej w celu uniemożliwienia Pekinowi nałożenia blokady na wyspę (62%)³⁰. Mniej niż połowa (40%) zgodziłaby się natomiast na wysłanie Tajpej własnych wojsk do pomocy w jego obronie przed Chinami (w 2021 r. odsetek ten wynosił 52%). Tajwan wciąż zajmuje pierwsze miejsce wśród państw, którym Amerykanie najchętniej przyśliby ze wsparciem, a odnotowany spadek to rezultat wzrostu ogólnych nastrojów izolacjonistycznych, a nie obniżenia sympatii czy poparcia dla Tajwanu. Na „termometrze uczuć”, pokazującym przyjazne odczucia mieszkańców USA w skali 0–100, osiągnęły one średnią ocenę 60 – najwyższą odnotowaną do tej pory w badaniach Rady. Tymczasem oceny dla Chin pozostają na najniższym poziomie w historii (średnio 32).

2. Gospodarcza kotwica i krzemowa tarcza

Mimo rosnącego napięcia i pogłębiających się różnic między Tajwanem a ChRL głównym stabilizatorem we wzajemnych relacjach pozostają powiązania gospodarcze. Tajwańskie firmy należały do największych wygranych wczesnego okresu reform i otwarcia w Chinach od końca lat siedemdziesiątych oraz stały się jednymi z najważniejszych inwestorów w tym państwie. Pełnią częstokroć funkcję pośrednika w łańcuchach dostaw globalnych firm produkujących w ChRL. Dla przykładu tajwański Foxconn, wytwarzający elektronikę

³⁰ D. Smeltz, C. Kafura, *Americans Favor Aiding Taiwan Against China*, The Chicago Council on Global Affairs, 11.08.2022, globalaffairs.org.

dla Apple'a, zatrudnia tam ponad 1,3 mln ludzi. Szacuje się, że przed pandemią ok. 1,2 mln Tajwańczyków (ok. 5% populacji) przynajmniej częściowo zamieszkiwało w Chinach. Choć udział tego państwa w nowych bezpośrednich inwestycjach zagranicznych Tajwanu spadł do 32% w 2021 r. z ponad 80% w 2010 r.³¹, to wciąż jest ono jego największym partnerem handlowym. Do Chin (ChRL i Hongkongu) trafia 37,1% (spadek o 22,2% r/r) eksportu wyspy, a ta sprowadza stamtąd 20% (spadek o 33,4% r/r) swojego importu (stan na czerwiec 2023)³². Oficjalnie w pierwszym półroczu 2023 r. wymiana handlowa między obiema stronami osiągnęła wartość ponad 105 mld dolarów amerykańskich (71,8 mld w eksporcie z Tajwanu i 33,3 mld w imporcie z Chin)³³.

Utrzymujące się uzależnienie gospodarcze od ChRL utrudnia Tajpej przyjęcie asertywniejszej postawy wobec Pekinu. Wyjście z impasu miała zapewnić Nowa polityka wiązania się z południem (新南向政策)³⁴, zaproponowana w 2016 r. przez prezydent Tsai Ing-wen, zakładająca zwiększenie wymiany z krajami Azji Południowo-Wschodniej, Azji Południowej i Australazji. Mimo że odniesiono na tym polu pewne sukcesy i odwrócono trend zacieśniania relacji gospodarczych z Chinami (czemu sprzyjała także pandemia oraz negatywnie odbierane przez biznes zmiany polityczne w tym państwie), to inwestycje dokonane tam w przeszłości będą jeszcze długo czynić Tajpej wrażliwe na presję gospodarczą Pekinu. Jednocześnie części dysponującego znacznymi wpływami tajwańskiego dużego biznesu zależy na utrzymaniu zależności, ponieważ chroni ona jego przedsięwzięcia w ChRL. Inni przedstawiciele elit gospodarczych zrazili się jednak do rządów KPCh i ograniczają swoją działalność w Chinach lub w ogóle się stamtąd wycofują³⁵.

³¹ Min-Hua Chiang, *China Can't Afford To Ban Taiwan's Semiconductors*, The Heritage Foundation, 7.12.2022, heritage.org.

³² *Trade Figures for June 2023*, Ministerstwo Finansów Republiki Chińskiej (Tajwan), 7.07.2023, service.mof.gov.tw.

³³ *Ibidem*.

³⁴ To nawiązanie do polityki okresu zimnej wojny przed otwarciem się na wymianę gospodarczą z ChRL w latach osiemdziesiątych. Zob. *New Southbound Policy*, Department of Information Services, Executive Yuan, 4.07.2019, english.ey.gov.tw.

³⁵ Zob. *Foxconn founder Terry Gou vows to 'preserve peace' with China if elected Taiwan president*, Hong Kong Free Press, 8.05.2023, hongkongfp.com; S. Wu, *Taiwan businessman offers funds to train civilian marksmen*, Reuters, 1.09.2022, reuters.com; Min Shen Cheng, *The silenced Taiwanese businesses in China*, Commonwealth Magazine, 20.10.2022, english.cw.com.tw.

Krzemowa tarcza TSMC i UMC

TSMC (Taiwan Semiconductor Manufacturing Company) i UMC (United Microelectronics Corporation) to najwięksi tajwańscy producenci półprzewodników. W pierwszym kwartale 2023 r. TSMC kontrolowała 59%, a UMC – 6% globalnego rynku³⁶. TSMC wytwarza chipy wszystkich rozmiarów, ale swoją wyjątkową pozycję zawdzięcza dominacji w produkcji tych najbardziej zaawansowanych. Obecnie najmniejszy produkowany układ scalony ma 3 nm, ale firma zapowiedziała wprowadzenie na rynek w 2025 r. technologii 2 nm³⁷. Zgodnie ze stanem na lipiec 2023 r. TSMC to obok Samsunga jedyna spółka, która opanowała wytwarzanie półprzewodników 3-nanometrowych, ale jej chipy charakteryzują się większą gęstością tranzystorów niż te południowokoreańskiego rywala. UMC nie produkuje układów mniejszych niż 14 nm, lecz skupiła się na wytwarzaniu mniej zaawansowanych, ale wyspecjalizowanych chipów dla sektorów motoryzacyjnego i Internetu rzeczy (IoT). TSMC odpowiada za ponad 90% najbardziej zaawansowanych modeli półprzewodników. Powstają one tylko na wyspie³⁸. Wyłączenie obydwu tajwańskich firm z globalnej gospodarki oznaczałoby wstrzymanie produkcji nie tylko dużej części elektroniki użytkowej, serwerów, superkomputerów, urządzeń telekomunikacyjnych itd., lecz także samochodów i innych pojazdów.

Tajwan to główny dostawca chipów dla chińskiego przemysłu (na ChRL przypada 5,5% światowej produkcji oraz 35% globalnego zapotrzebowania)³⁹ – stanowią one 40% jego eksportu do ChRL. Atak na wyspę wiązałby się ze zniszczeniem zbudowanych tam fabryk. Dlatego dopóki ChRL nie będzie w stanie stworzyć własnego, porównywalnego pod względem potencjału, przemysłu półprzewodników, dopóty krok ten sam w sobie oznaczałby dla jej gospodarki katastrofę – nawet jeśli pominiemy perspektywę wdrożenia surowych reperkusji międzynarodowych, której po ataku Rosji na Ukrainę Chiny nie mogą już lekceważyć⁴⁰. Nic dziwnego, że prezydent Tajwanu Tsai Ing-wen użyła słów

³⁶ *Global Semiconductor Foundry Revenue Share: Q2 2023*, Counterpoint, 11.05.2023, counterpointresearch.com.

³⁷ L. Wang, *TSMC says new chips to be world's most advanced*, Taipei Times, 12.05.2023, taipeitimes.com.

³⁸ *Taiwan's dominance of the chip industry makes it more important*, The Economist, 6.03.2023, economist.com.

³⁹ Dane za 2022 r. Zob. *The 2023 SIA Factbook*, Semiconductor Industry Association, 5.05.2023, semiconductors.org.

⁴⁰ Trudno nawet oszacować, ile lat zajęłoby globalnej gospodarce odrobienie strat powstałych w wyniku zrujnowania przemysłu półprzewodników na wyspie i zerwania kluczowego łańcucha dostaw gospodarki cyfrowej. Władze tajwańskie zaprzeczają, że istnieją plany zniszczenia zakładów produkujących półprzewodniki. Wydaje się to jednak logicznym krokiem, zwłaszcza że w chińskich

o broniącej wyspy „krzemowej tarczy”⁴¹. Ma ona jednak nie tylko chronić Tajwan przed inwazją, lecz także odgrywać rolę „kotwicy” utrzymującej uwagę Stanów Zjednoczonych i ich sojuszników. Choć bowiem amerykańskie firmy kontrolują pośrednio (poprzez technologie) lub bezpośrednio (poprzez zaangażowanie kapitałowe) w granicach 50% światowego sektora półprzewodników, to ich fizyczna produkcja jest ulokowana w Azji⁴², przede wszystkim na Tajwanie lub w kooperacji z tamtejszymi wytwórcami.

3. Wyspa podzielona

Relacje z ChRL są na Tajwanie przedmiotem rywalizacji politycznej. Główny podział przebiega między dwoma obozami, których nazwy pochodzą od kolorów partyjnych, tj. „Zielonych”, czyli DPP, i „Niebieskich”, czyli KMT i jej koalicjantów. Różnią się one do pewnego stopnia programami społeczno-gospodarczymi. „Zieloni” optują za większą rolą państwa w gospodarce i zapewnieniem wsparcia potrzebującym poprzez aktywną politykę społeczną, choć w samej DPP istnieją poważne różnice co do jej zakresu. „Niebiescy” deklaratywnie skłaniają się ku leseferyzmowi i deregulacji gospodarki, ale w praktyce popierają programy wspierające słabsze grupy społeczne. Mimo to są oskarżani przez przeciwników o bycie poplecznikami wielkiego biznesu. Całe spektrum polityczne jednak uznaje kluczową rolę państwa w polityce przemysłowej. O wyniku rywalizacji wyborczej między tymi obozami często decydują kwestie gospodarcze lub wewnętrzne, zwłaszcza na poziomie lokalnym. Chociaż obydwie strony formalnie opowiadają się za zachowaniem status quo, to prawdziwa linia podziału przebiega w kwestii relacji z Chinami.

„Niebiescy” nie wykluczają zjednoczenia z ChRL w przyszłości pod warunkiem uzyskania demokratycznej zgody większości mieszkańców Tajwanu oraz demokratyzacji systemu politycznego w Chinach, a obecnie pragną pogłębiać oraz rozwijać relacje gospodarcze i kulturalne z sąsiadem. Do obozu należą też jednak zagorzali zwolennicy szybkiego połączenia, odwołujący się do autorytarnej przeszłości KMT i hańskiego nacjonalizmu. Partia w ostatnich

rękach fabryki te i tak stałyby się bezużyteczne ze względu na odcięcie od amerykańskiego oprogramowania, ale ich wysadzenie demonstrowałoby determinację i wolę walki Tajwańczyków. Zob. J.M. McKinney, P. Harris, *Broken Nest: Deterring China from Invading Taiwan*, „Parameters”, tom 51, nr 4/2021, s. 23-36; S. Zheng, C. Wang, *No Need to Blow Up TSMC in China War, Taiwan Security Chief Says*, Bloomberg, 12.10.2022, bloomberg.com; L. Chung, *Taiwan denies US has plan to evacuate chip engineers and destroy TSMC facilities in event of attack from mainland China*, South China Morning Post, 12.10.2022, scmp.com.

⁴¹ Tsai Ing-wen, *Taiwan and the Fight for Democracy. A Force for Good in the Changing International Order*, Foreign Affairs, 5.10.2021, foreignaffairs.com.

⁴² *The 2023 SIA Factbook*, op. cit.

latach boryka się z problemami wewnętrznymi. Z jednej strony jest zakładniczką swojej bazy politycznej – imigrantów przybyłych z kontynentu w czasie ewakuacji rządu Republiki Chińskiej⁴³, a z drugiej nie może dłużej ignorować zmian tożsamościowych w przeważającej części społeczeństwa (zob. wykres 1 w Aneksie).

„Zieloni” uważają, że to Tajwańczycy mają wyłączne prawo zadecydować o przyszłości wyspy i nie mogą być w tym wyborze ograniczani, co znalazło wyraz w Rezolucji o przyszłości Tajwanu z 1999 r.⁴⁴ Nie sprzeciwiają się rozwijaniu więzi gospodarczych i kulturalnych z ChRL, ale postulują, by były one równorzędne i balansowane przez rozwój stosunków globalnych oraz by nie miały na celu podporządkowania jednej ze stron drugiej. Przedstawiciele DPP podkreślają odmiennosć i wyjątkowość tajwańskiej tożsamości oraz często używają w wystąpieniach publicznych języka tajwańskiego⁴⁵. Zarazem partia ta jest generalnie progresywna, podczas gdy KMT częściej odwołuje się do konserwatyizmu społeczno-kulturowego. Na tajwańskiej scenie politycznej funkcjonują także liczne inne ugrupowania, które próbują określać się jako tzw. trzecia droga (najnowszym wśród tych, które cieszą się większym poparciem, jest Tajwańska Partia Ludowa), ale w warunkach większościowego systemu wyborczego nie potrafiły one na razie przełamać duopolu DPP i KMT.

Przedmiotem walki politycznej pomiędzy tymi dwoma zażarcie zwalczającymi się obozami stają się również kwestie obrony narodowej – „Niebiescy” oskarżają „Zielonych”, że prowokują wojnę, a DPP zarzuca Kuomintang, że jest „partią białej flagi”. Niemniej wydaje się, że istnieje cicha zgoda (przynajmniej ze strony części establishmentu KMT) na odbudowę potencjału obronnego Tajwanu. Sprawa ta nabrała wagi po rosyjskiej inwazji na Ukrainę. Trwają prace nad przyspieszeniem modernizacji armii, ale kluczowe decyzje są odkładane na okres po wyborach prezydenckich i parlamentarnych, które odbędą się w styczniu 2024 r. W grudniu 2022 r. wydłużono czas trwania zasadniczej służby wojskowej z czterech miesięcy do roku, lecz pozostaje problem przebiegu samego szkolenia, dalece niespełniającego wymogów nowoczesnego pola walki.

⁴³ Tzw. *Waishengren*, czyli przybysze z Chin z lat 1945–1949 i ich potomkowie. Stanowią oni według różnych szacunków 12–15% populacji Tajwanu. Jest to grupa wewnętrznie niejednolita, gdyż składa się z osób mających korzenie w różnych chińskich prowincjach, lecz wiąże ją wspólny język – mandaryński. Młodsze pokolenie – urodzone już na wyspie – coraz częściej jednak utożsamia się bardziej z Tajwanem niż z Chinami.

⁴⁴ Dokument był potem wielokrotnie poprawiany i aktualizowany. Zob. 台灣前途決議文, Demokratyczna Partia Postępu, dpp.org.tw.

⁴⁵ Tajwański dialekt języka hokkien, wywodzący się z prowincji Fujian, to pierwszy język największej grupy etnicznej na wyspie – Hokkien (ok. 65% populacji).

Zmiany w poborze zaczną obowiązywać od stycznia 2024 r., tak aby nie miały zbyt dużego wpływu na wynik wyborów.

Z tych samych powodów oraz ze względu na regulacje obowiązujące w państwie demokratycznym przedłuża się proces oczyszczania korpusu oficerskiego z osób nie w pełni utożsamiających się z Tajwanem. Wydaje się, że zrezygnowano z utworzenia wojsk obrony terytorialnej, na co wpłynęły spory kompetencyjne między resortami obrony a spraw wewnętrznych, ale również brak korespondujących z koncepcją WOT tradycji społeczno-kulturowych. Mimo tych wszystkich trudności Tajwan musi rozwijać zdolności w kierunku obrony totalnej. Jeżeli w najbliższej przyszłości nie nastąpi gwałtowny przełom technologiczny w zakresie prowadzenia wojny, to poważnym wyzwaniem będzie też kryzys demograficzny. Powoduje on, że następujące roczniki są coraz mniej liczne. W efekcie prędzej czy później władze staną przed koniecznością kolejnego wydłużenia zasadniczej służby wojskowej oraz zwiększenia udziału kobiet w siłach zbrojnych.

Rosyjska agresja na Ukrainę wpływa na kalkulacje strategiczne Tajwańczyków. Ich uwadze nie umknęła analogia pomiędzy rezygnacją przez Kijów z broni jądrowej w 1994 r. a porzuceniem przez Tajpej rodzimego programu nuklearnego w 1988 r. Gwarancje bezpieczeństwa dla Ukrainy ostatecznie okazały się niewystarczające. Musi to budzić na Tajwanie uzasadnione obawy o wartość nieformalnych amerykańskich zapewnień, że USA zainterweniują w razie inwazji. Z powodu zobowiązań międzynarodowych, sprzeciwu Waszyngtonu, gróźb Pekinu i przesunięcia czasowego między wznowieniem programu broni masowego rażenia a uzyskaniem zdolności odstraszania⁴⁶ powrót do budowy bomby jądrowej nie wydaje się praktycznym posunięciem.

Tajwańczycy przy każdej okazji podkreślają wyjątkową pozycję wyspy w międzynarodowym podziale pracy czy jej strategiczne położenie. Są również świadomi własnej roli w obrębie globalnego łańcucha dostaw procesorów – mimo zabiegów państw zachodnich o dywersyfikację tego sektora Tajpej i tajwańskie firmy w dalszym ciągu utrzymują najbardziej kluczowe procesy produkcyjne na terenie wyspy (vide m.in. park technologiczny w Xinzhu). Prawdopodobnie dają w ten sposób do zrozumienia, że konflikt w Cieśninie Tajwańskiej szybko

⁴⁶ Ustawa ChRL przeciwko secesji z 2005 r. przewiduje, że rozpoczęcie przez Tajwan prac nad bronią masowego rażenia będzie jednym z powodów do podjęcia działań zbrojnych. W tej sytuacji otwarcie programu nuklearnego wbrew woli Amerykanów, którzy w takim wypadku prawdopodobnie wycofaliby swoje gwarancje, dałoby Pekinowi czas na inwazję, zanim Tajpej zdołałoby zoperacjonalizować pozyskane środki masowego rażenia.

wciągnie pozostałe państwa regionu, ale przyniesie też katastrofę światowej gospodarce. Dotychczasowy przebieg wojny na Ukrainie pokazał im również, że muszą działać dwutorowo: z jednej strony zwiększać zdolności obronne, a z drugiej – ugruntowywać nieformalne gwarancje bezpieczeństwa ze strony Waszyngtonu. Osiągnięciu tego ostatniego celu służą nie tylko dobrze rozwinięte działania lobbingowe, lecz także podkreślanie miejsca Tajwanu w branży półprzewodników.

IV. PRZECIĄGANIE LINY: ODSTRASZANIE I DYSKUSJE O RYZYKU INWAZJI

Tajwan to istotny punkt odniesienia dla międzynarodowych zabiegów dyplomatycznych zarówno Stanów Zjednoczonych, jak i ChRL dążących do przeciągnięcia na swoją stronę państw trzecich. Obawy przed inwazją na wyspę wywołują dyskusję o potrzebie przygotowania odstraszających Pekin sankcji, a jednocześnie niepokój europejskich sojuszników, że uwaga Waszyngtonu skupia się zbyt na Indo-Pacyfiku. W ten sposób kwestia tajwańska konsoliduje globalny system amerykańskich sojuszy, lecz zarazem generuje w nim napięcia, które Pekin stara się wykorzystywać.

Sieć sojuszy USA odgrywa także kluczową rolę w polityce odstraszania ChRL od inwazji poprzez jednoznaczne sygnalizowanie Pekinowi gotowości do nałożenia sankcji ekonomicznych na wypadek agresji, ale też rozbudowę własnych zdolności obronnych sprzymierzeńców, co może wskazywać na determinację do bezpośredniej interwencji zbrojnej z Amerykanami. Istotne znaczenie ma również współdziałanie w ograniczaniu możliwości ChRL w zakresie uzyskania niezależności technologicznej, przede wszystkim w sektorze półprzewodników. Dążenia Stanów Zjednoczonych do stworzenia międzynarodowej koalicji w sprawie Tajwanu wynikają z dwóch założeń:

- kierownictwo KPCh nie zdecyduje się na atak, dopóki gospodarka ChRL pozostaje uzależniona od importu chipów z Tajwanu,
- bez dostępu do najnowszych technologii ALW nie będzie zdolna do osiągnięcia poziomu modernizacji pozwalającego jej rzucić wyzwanie siłom USA i ich sojuszników na Indo-Pacyfiku.

1. Koalicja pod egidą amerykańską

Najważniejszym partnerem Waszyngtonu w działaniach związanych z potencjalną obroną Tajwanu i odstraszaniem ChRL są państwa regionu Indo-Pacyfiku. Amerykanie próbują tam odnowić i konsolidować system dwustronnych sojuszy mający korzenie w okresie zimnej wojny – z Filipinami (1951 r.), Koreą Południową (1953 r.), Japonią (1960 r.) i Australią (1968 r.)⁴⁷. Układy te mają jednak

⁴⁷ ANZUS – trójstronny pakt pomiędzy Australią, Nową Zelandią i USA z 1951 r. zastąpiły w 1968 r. dwa de facto powiązane ze sobą sojusze między Australią i Stanami Zjednoczonymi oraz Australią i Nową Zelandią.

różny charakter i nie zawsze wiążą się z automatycznym zobowiązaniem do wspólnej obrony. Stanom Zjednoczonym udało się na tym polu osiągnąć pewne sukcesy. Rewitalizowano współpracę wojskową z Filipinami, a wojska amerykańskie powróciły na zasadzie rotacji (ze względu na konstytucję tego państwa) na południowe wybrzeża Cieśniny Luzon, zamykającej dostęp do Tajwanu od południa⁴⁸.

Duże znaczenie ma również Sojusz Pięciorga Oczu (*Five Eyes*) – porozumienie agencji wywiadowczych Australii, Kanady, Nowej Zelandii, USA i Wielkiej Brytanii dotyczące kooperacji w pozyskiwaniu i wymianie danych wywiadowczych, zwłaszcza w dziedzinie nasłuchu elektronicznego. Powstają też nowe platformy dialogu związane z bezpieczeństwem zbiorowym w regionie, jak QUAD (2007 r.), skupiający obok Stanów Zjednoczonych Japonię, Indie i Australię, a w formacie QUAD PLUS (2021 r.) – dodatkowo Wietnam, Koreę Południową i Nową Zelandię.

Nową jakość w amerykańskim systemie sojuszy stanowi AUKUS (2021 r.) – pakt bezpieczeństwa między Australią, USA i Wielką Brytanią, który koncentruje się m.in. na współpracy w rozwoju technologii wojskowych, w tym pocisków hipersonicznych i cyberbezpieczeństwa. Jego rdzeniem pozostaje program kooperacji w zakresie rozwoju technologii okrętów podwodnych o napędzie jądrowym, który w pierwszej kolejności ma skutkować powstaniem australijskiej floty takich jednostek.

Coraz aktywniejszą rolę w regionie odgrywa też Japonia. Ewentualne podbicie Tajwanu przez ChRL oznaczałoby dla Tokio bezpośrednie ryzyko utraty kontroli nie tylko nad spornymi wyspami Senkaku (chiń. Diaoyu), lecz także nad archipelagiem Riukiu, którego przynależność do Japonii kwestionuje Pekin⁴⁹. Tokio nie może się również zgodzić na włączenie tajwańskiej gospodarki w obręb chińskiej. To zarówno zagroziłoby japońskim inwestycjom na wyspie, jak i pozwoliłoby uzyskać Chinom dominującą pozycję gospodarczą. Japonia rozbudowuje instalacje wojskowe na wyspach na wschód od Tajwanu: Yonaguni (110 km od niego) i Ishigaki (184 km)⁵⁰ – w tym bazę obrony przeciwlotniczej i infrastrukturę do nasłuchu elektronicznego. Japoński parlament

⁴⁸ R. Acosta, *Philippines Announce 4 New Locations to Host U.S. Troops*, USNI News, 3.04.2023, news.usni.org.

⁴⁹ Zob. J. McCurry, *China lays claim to Okinawa as territory dispute with Japan escalates*, The Guardian, 15.05.2013, theguardian.com.

⁵⁰ *China-wary Japan establishes new military base on southwest Ishigaki Island*, The Mainichi, 16.03.2023, mainichi.jp.

systematycznie liberalizuje przepisy dotyczące eksportu broni do „przyjaznych państw”⁵¹. Wcześniej Tokio ogłosiło rozmieszczenie baterii pocisków przeciwokrętowych na wyspie Miyako, ograniczającej od południa cieśninę o tej samej nazwie – jedyne międzynarodowe przejście morskie pomiędzy Tajwanem a Kiusiu⁵². Japonia współdzieli też w czasie rzeczywistym dane pochodzące ze swoich dronów monitorujących chińską aktywność i tych należących do USA i Tajwanu⁵³, a to prawdopodobnie tylko jeden z przejawów współpracy wywiadowczej tych państw.

O ile strategiczne priorytety większości sojuszników Stanów Zjednoczonych na Pacyfiku są dość jasne i zbieżne z amerykańskimi, o tyle państwa europejskie w obliczu ewentualnego przesilenia w sprawie Tajwanu wciąż przyjmują postawy niejednoznaczne. Czołowi członkowie UE wzmocnili, szczególnie po rosyjskiej inwazji na Ukrainę, swoją retorykę nawołującą do potrzeby utrzymania pokoju i stabilności w Cieśninie Tajwańskiej. Kwestie realnego odstraszania ChRL w wymiarze ekonomicznym czy militarnym stanowią jednak przedmiot intensywnych dyskusji. Europa jest przy tym polem rywalizacji między Waszyngtonem a Pekinem, który próbuje zapobiec transatlantyckiej koordynacji polityczno-gospodarczej wobec Chin. W tym kontekście państwa Starego Kontynentu nie tylko nie zajmują obecnie wspólnego stanowiska, lecz nawet nie mają koherentnej odpowiedzi na potencjalny kryzys w Cieśninie Tajwańskiej. Różnią się pod tym względem w zależności od położenia geograficznego, potencjału czy ambicji elit politycznych. Na kalkulacje amerykańskich sojuszników w Europie Środkowo-Wschodniej i Skandynawii wpływają obawy o odciąganie przez teatr indo-pacyficzny uwagi i zasobów Waszyngtonu. Państwa takie jak Niemcy czy Włochy niepokoją się, że zostaną wciągnięte w konflikt ekonomiczny lub nawet zbrojny, na który nie są gotowe. Obawa przed potencjalną wojną o Tajwan popycha je jednak w kierunku większej dywersyfikacji i zmniejszania ryzyk (*de-risking*) związanych z Chinami. Z kolei Francja wciąż chciałaby odzyskać supermocarstwową pozycję, więc często przedstawia swoją politykę zagraniczną jako stanowisko UE oraz manifestuje odrębność od USA, także kosztem możliwości wysłania Pekinowi jednoznacznego europejskiego ostrzeżenia.

⁵¹ Y. Takeuchi, *Japan lawmakers weigh faster arms transfers to allies in a crisis*, Nikkei Asia, 26.05.2023, asia.nikkei.com.

⁵² X. Vasseur, *Japan's Type 12 SSM Deployed to Keep Watch On Miyako Strait*, Naval News, 3.04.2020, navalnews.com.

⁵³ K. Hille, D. Sevastopulo, *US to link up with Taiwan and Japan drone fleets to share real-time data*, Financial Times, 8.06.2023, ft.com.

Skoordynowana odpowiedź na możliwą chińską inwazję należy też do zagadnień poruszanych przez azjatyckich i europejskich sojuszników Stanów Zjednoczonych w ramach bezpośrednich rozmów, m.in. w dialogu UE oraz NATO z Japonią, Australią, Nową Zelandią czy Koreą Południową. Duże zaangażowanie państw Indo-Pacyfiku w przeciwdziałanie rosyjskiej inwazji na Ukrainę – m.in. szybkie nałożenie sankcji na Rosję oraz bezpośrednią pomoc Kijowowi – należy traktować jako pewnego rodzaju inwestycję, która pozwala im oczekiwać pomocy zwrotnej w przypadku wybuchu konfliktu w Azji Wschodniej. Tajwan w granicach swoich możliwości także próbuje uczestniczyć w tej złożonej interakcji, wykorzystując cały aparat rozwinięty do prowadzenia „wszechkierunkowej” dyplomacji. Wreszcie, Amerykanie i ich sprzymierzeńcy na różny sposób starają się rywalizować z ChRL na Globalnym Południu⁵⁴, gdzie Tajwan symbolizuje zderzenie sprzecznych wartości: gwarancji integralności terytorialnej i prawa do samostanowienia. Jest jednak przy tym symbolem udanej transformacji i sukcesu gospodarczego, więc tworzy demokratyczny model modernizacji alternatywny względem autorytarnego, promowanego przez Chiny czy Rosję.

Różnice pomiędzy interesami azjatyckich (w tym Tajpej) i europejskich sojuszników Waszyngtonu dało się zauważyć już wcześniej, co najmniej od tzw. zwrotu ku Azji Wschodniej (*pivot to East Asia*) administracji Baracka Obamy w 2012 r. Rosyjska agresja na Ukrainę uwypukliła tę swoistą konkurencję o parasol ochronny Waszyngtonu. Teraz dodatkowo kwestia modernizacji i rozbudowy sił zbrojnych Tajwanu koliduje z potrzebą dostarczania uzbrojenia Kijowowi, a to wzmacnia w Stanach Zjednoczonych głosy nawołujące do przesunięcia amerykańskich zasobów i priorytetów z powrotem na Pacyfik. Oficjalnie przedstawiciele tajwańskiej administracji twierdzą, że taka rywalizacja nie istnieje i że rozumieją, iż zwycięstwo Ukrainy może – przynajmniej w perspektywie średnioterminowej – oddalić chińską inwazję⁵⁵. Dlatego też Tajpej szybko nałożyło sankcje na eksport półprzewodników do Rosji i na Białoruś⁵⁶.

Wywołana napaścią Rosji na Ukrainę odbudowa potencjałów zbrojeniowych USA i ich aliantów w okresie średnioterminowym rozwiąże problem wzrostu popytu na nowoczesne systemy uzbrojenia, co już samo w sobie wpłynie korzystnie na zdolności obrony wyspy czy możliwości przyścia jej z pomocą, także przez sojuszników. Tajwanowi przysłuży się również wiele rozwiązań

⁵⁴ Autor stosuje ten termin z pełną świadomością jego ograniczeń i wynikających z nich uproszczeń.

⁵⁵ J. Rogin, *Taiwan is urging the U.S. not to abandon Ukraine*, The Washington Post, 10.05.2023, washingtonpost.com.

⁵⁶ *Taiwan says chip companies complying with Russia export controls*, Reuters, 27.02.2022, reuters.com.

prawnych czy praktycznych mechanizmów działania wypracowanych w związku z wojną na Ukrainie. Przykładowo w ramach budżetu na 2023 r. Kongres USA zatwierdził pomoc zbrojeniową dla Tajpej o wartości do 1 mld dolarów amerykańskich i dał prezydentowi upoważnienie (Presidential Drawdown Authority, PDA) do przekazywania mu uzbrojenia prosto z zapasów Pentagonu – rozwiązanie analogiczne do tego, które pozwoliło wysłać broń Kijowowi⁵⁷. To pierwszy raz, kiedy mechanizm ten wykorzystano do przygotowania dostaw uzbrojenia dla Tajwanu. Niemniej istnieje niebezpieczeństwo, że izolacjonistyczne środowiska w Stanach Zjednoczonych wykorzystają konieczność obrony wyspy jako pretekst do ograniczenia zaangażowania w wojnę na Ukrainie, a nawet do wycofania się z Europy – wszystko pod hasłem „skupienia sił na rywalizacji z ChRL”.

Ważnym elementem konsolidacji amerykańskiej sieci sojuszy są kwestie technologiczne. W ostatnich latach USA wdrożyły szereg restrykcji nakierowanych na osłabienie chińskiego sektora produkcji procesorów (chodzi m.in. o ograniczenia w zakresie możliwości wykorzystania amerykańskich technologii, patentów, urządzeń czy inżynierów), utrzymując ChRL w uzależnieniu od importu, m.in. z Tajwanu. Do zamknięcia tego technologicznego „okrążenia” potrzebują dobrej woli innych państw rozwiniętych, zwłaszcza partnerów europejskich – jak Holandia czy Niemcy – ale i Japonii. Aktualnie wydaje się, że działania obliczone na spowolnienie rozwoju chińskiego sektora półprzewodników przynoszą skutek. W ciągu pierwszych trzech miesięcy 2023 r. import chipów do ChRL spadł o 23%⁵⁸, choć jest to efektem nie tylko amerykańskich sankcji handlowych, lecz także kłopotów chińskiej gospodarki. Jeszcze w drugiej połowie 2022 r. sprowadziła ona o 40% mniej sprzętu do wytwarzania takich układów⁵⁹.

Równocześnie Stany Zjednoczone, UE i Japonia dążą do dywersyfikacji globalnych łańcuchów dostaw procesorów, aby zabezpieczyć się przed ewentualną eskalacją napięć w Cieśninie Tajwańskiej, co zagraża krzemowej tarczy. Amerykanie, ale też liczne państwa Europy naciskają na tamtejszych wytwórców półprzewodników – TSMC czy UMC – aby lokowali produkcję poza wyspą⁶⁰.

⁵⁷ M. Stone, *US moving ahead with \$500 million in arms aid for Taiwan, source says*, Reuters, 5.05.2023, reuters.com.

⁵⁸ A. Cao, *Tech war: China's chip imports slump 23 per cent in the first 3 months as US trade sanctions, supply glut weigh on activity*, South China Morning Post, 13.04.2023, scmp.com.

⁵⁹ L. Lin, *China's Chip Equipment Imports Plunge in November as U.S. Export Controls Bite*, The Wall Street Journal, 22.12.2022, wsj.com.

⁶⁰ Zob. Cheng Ting-Fang, *TSMC to triple U.S. chip investment to \$40bn to serve Apple, others*, Nikkei Asia, 6.12.2022, asia.nikkei.com; J. Deutsch, A. Nardelli, *TSMC Plans for First German Chip Fab With Cost Up*

Geograficzna dywersyfikacja łańcuchów dostaw zdaje się logicznym rozwiązaniem, lecz z punktu widzenia Tajwanu generuje niebezpieczeństwo, że straci on użyteczność dla Waszyngtonu i wielu jego sprzymierzeńców⁶¹. Niemniej należy się spodziewać dalszych inwestycji tajwańskich firm w państwach sojuszniczych. W zamian Tajpej będzie się prawdopodobnie domagało od UE umowy o wolnym handlu⁶². Równocześnie tamtejsi producenci przy wsparciu rządu podejmą próbę utrzymania prymatu w dziedzinie najnowocześniejszych chipów i zachowania ich produkcji na wyspie⁶³.

2. Chińska odpowiedź

Pekin nie obserwuje tych wydarzeń pasywnie – podejmuje kroki mające doprowadzić do powstania napięć między Stanami Zjednoczonymi a sojusznikami w kwestii Tajwanu. W ostatnich latach wyraźnie zaostrzył retorykę dotyczącą wyspy, zaczął uciekać się do gróźb czy przymusu ekonomicznego wobec państw zacieśniających z nią relacje (np. Litwy⁶⁴) oraz rozgrywać nastroje antyamerykańskie do promowania swojego stanowiska. Do wywierania subtelniejszej presji wykorzystuje bilateralne relacje gospodarcze z takimi państwami jak Niemcy czy Francja, ale też z blokami gospodarczymi – UE i ASEAN. W ramach tych ostatnich próbuje budować więzi z wybranymi członkami, którzy mogą osłabiać lub wprost wetować wszelką koordynację tych organizacji z USA względem ChRL – w UE z Węgrami, a w ASEAN z Kambodżą czy Laosem.

Dążenia Pekinu do związania ze sobą dużych bloków gospodarczych Indo-Pacyfiku natrafiają na trudności. Wejście w życie z początkiem 2022 r. Regionalnego Kompleksowego Partnerstwa Gospodarczego (Regional Comprehensive Economic Partnership, RCEP) miało pogłębić stosunki regionu z ChRL, lecz w praktyce nie obejmuje ono najważniejszych obszarów aktywności ekonomicznej uczestników, a wiele państw tak naprawdę hamuje jego implementację w obawie przed hegemonią Pekinu. Chiny złożyły też wniosek akcesyjny do wspomnianego już Kompleksowego i Progresywnego Porozumienia o Partnerstwie Transpacyficznym (CPTPP), ale zapewne nie uzyskają jednogłośnej zgody

to €10 Billion, Bloomberg, 3.05.2023, bloomberg.com; *TSMC considering second chip plant in Kumamoto*, The Japan Times, 6.06.2023, japantimes.co.jp.

⁶¹ A. Powers-Riggs, *Taipei Fears Washington Is Weakening Its Silicon Shield*, Foreign Policy, 17.02.2023, foreignpolicy.com.

⁶² D. Wu, *Taiwan Blasts EU for Wanting Chips While Denying Trade Talks*, Bloomberg, 13.03.2023, bloomberg.com.

⁶³ *Idem*, *Taiwan Dangles Incentives to Strengthen Global Chipmaking Lead*, Bloomberg, 25.01.2022, bloomberg.com.

⁶⁴ J. Hyndle-Hussein, J. Jakóbowski, *Nowa odłona presji Chin na Litwę – uderzenie w europejskie łańcuchy dostaw*, OSW, 22.12.2021, osw.waw.pl.

pozostałych członków – m.in. Japonii, Australii czy Kanady – na przystąpienie do niego. Pekin zdołał również zawrzeć kilka umów z Wyspami Salomona, dzięki którym rzucił wyzwanie Australii i Stanom Zjednoczonym w strategicznie położonym regionie Pacyfiku, dotychczas przez nie zdominowanym. Stara się także przeciągnąć na swoją stronę państwa wyspiarskie wciąż uznające Republikę Chińską. W innych częściach Oceanu Spokojnego musi się jednak mierzyć z rosnącymi problemami. Wysuwane przezeń roszczenia do praktycznie całego Morza Południowochińskiego sprawiają, że nie ma on możliwości trwałego ułożenia relacji z pozostałymi stolicami państw nabrzeżnych⁶⁵.

ChRL traktuje ekonomiczne powiązania z UE również jako środek do strategicznej neutralizacji Europy w przypadku inwazji na Tajwan, podnoszący koszty ewentualnych sankcji czy zbrojnego zaangażowania państw europejskich w konflikt. Zawarcie w grudniu 2020 r. Kompleksowej umowy inwestycyjnej (Comprehensive Agreement on Investment, CAI) pomiędzy Chinami i Unią miało z perspektywy Pekinu bardziej związać ją z ChRL i oddalić od USA. Opór Parlamentu Europejskiego, zwiększony jeszcze chińskimi restrykcjami personalnymi wymierzonymi w wybranych europosłów i organizacje z UE za rzekome rozpowszechnienie nieprawdy na temat represji w Sinciang, doprowadził jednak do faktycznego zablokowania porozumienia⁶⁶. Wydaje się, że w relacjach dwustronnych Pekin odnosi większe sukcesy. W niektórych państwach, zwłaszcza we Francji i w Niemczech, próbuje przy tym grać nastrojami antyamerykańskimi albo międzynarodowymi ambicjami poszczególnych polityków.

Największe nadzieje na trwałą neutralizację Europy jako partnera Waszyngtonu ChRL zapewne wiązała – i wciąż do pewnego stopnia wiąże – z rosyjską napaścią na Ukrainę. Szybkie zwycięstwo agresora skutkowałoby konfliktami wewnątrz zarówno UE, jak i NATO oraz poddałoby Europę ciągłej presji militarnej ze strony FR. Równocześnie ujawniłoby rzekomą słabość Stanów Zjednoczonych i podważyło wartość ich gwarancji bezpieczeństwa nie tylko dla Tajwanu, lecz także dla innych sojuszników USA w Azji Wschodniej. Mimo że ten scenariusz się nie ziścił i doszło wręcz do odnowienia przywództwa Waszyngtonu, Pekin wciąż liczy na to, że wojna przyniesie mu oczekiwane efekty w dłuższej perspektywie. Miałoby to nastąpić w wyniku kontynuowania działań zbrojnych przez Moskwę i zmęczenia społeczeństw zachodnich konsekwencjami konfliktu. Aby osiągnąć własne cele, Pekin gra również nadziejami

⁶⁵ Zob. M. Bogusz, *Dziewięć kresk. Roszczenia Pekinu na Morzu Południowochińskim*, OSW, Warszawa 2020, osw.waw.pl.

⁶⁶ *MEPs refuse any agreement with China whilst sanctions are in place*, Parlament Europejski, 20.05.2021, europarl.europa.eu.

niektórych zachodnich polityków na odegranie przezeń konstruktywnej roli w procesie pokojowym⁶⁷. Przywódcy KPCh wierzą, że dopóki je podtrzymują, dopóty część państw członkowskich będzie miała pretekst do odwlekania większej koordynacji Brukseli i Waszyngtonu wobec ChRL oraz zadeklarowania potencjalnych sankcji na wypadek jej inwazji na Tajwan.

„Przejąć wyspę, nie ludzi”

W nieformalnych rozmowach chińscy eksperci dają do zrozumienia, że po zajęciu Tajwanu każdy niezadowolony mieszkaniec będzie mógł go opuścić. Taka narracja wydaje się nakierowana z jednej strony na złamanie oporu ludności, a z drugiej – na ułatwienie przynajmniej niektórym sojusznikom USA decyzji o powstrzymaniu się od interwencji. W rzeczywistości trudno uwierzyć, aby KPCh pozwoliła na masową emigrację z wyspy, gdyż przeczyłoby to propagandzie partii o „milionach współbraci wyczekujących zjednoczenia” oraz obnażyło nieatrakcyjność chińskiego modelu rozwoju.

⁶⁷ M. Bogusz, K. Niecypor, *Chińska dyplomatyczna gra wokół „planu pokojowego”*, OSW, 24.02.2023, osw.waw.pl.

PRÓBA PROGNOZY

Chociaż Tajwan odnalazł się relatywnie dobrze w skomplikowanej sytuacji międzynarodowej, to zmiany w stosunkach Pekinu i Waszyngtonu z ostatnich lat powodują, że status quo w Cieśninie Tajwańskiej sprawia wrażenie coraz bardziej nietrwałego. Jego podstawy polityczne – odłożone na nieokreśloną przyszłość zjednoczenie zgodne z formułą „jeden kraj, dwa systemy” – uległy erozji w wyniku działań ChRL, m.in. likwidacji autonomii Hongkongu czy totalitarnego zwrotu Xi Jinpinga. Równolegle przekształcało się nastawienie Stanów Zjednoczonych do Tajwanu, co można w uproszczeniu opisać jako przejście od postrzegania wyspy jako „problemu” w relacjach z Chinami do uznania jej za ważny „atut” w rywalizacji z nimi. Wynika to zwłaszcza z utraty przez amerykańskie elity wiary w pozytywną ewolucję społeczno-polityczną ChRL, co doprowadziło do odzyskania przez Tajpej znaczenia strategicznego i ideologicznego podobnego do tego z lat pięćdziesiątych – teraz dodatkowo wzmocnionego przez jego rolę gospodarczą, zwłaszcza w międzynarodowym podziale pracy w sektorze nowych technologii.

Procesy demograficzne – w tym dochodzenie do głosu pokolenia wychowanego już na demokratycznym Tajwanie (zob. wykres 1 w Aneksie) – powodują też, że wyspiarze będą coraz głośniej artykułowali swoje aspiracje narodowe. W efekcie wraz z pogłębianiem się zmian tożsamościowych wzrosnie sprzeczność między odczuciami Tajwańczyków a fikcją Republiki Chińskiej. Równocześnie dotychczasowy przebieg konfliktu na Ukrainie daje przy tym nadzieje tajwańskim elitom, a zarazem nasila obawy kierownictwa KPCh, że reformy armii tajwańskiej i wzrost wydatków obronnych sojuszników Tajpej zwiększą prawdopodobieństwo odparcia potencjalnej chińskiej inwazji. Jednocześnie brak szerszego uznania międzynarodowego utrudnia Tajwanowi walkę z zależnością gospodarczą od ChRL – co pokazują problemy przy negocjowaniu umowy o wolnym handlu z UE.

Ewentualna destabilizacja w Cieśninie Tajwańskiej sprzęgłaby się też z zaostrzającą się rywalizacją chińsko-amerykańską. Sprzęgnięcie to będzie prowadzić do dalszej polaryzacji międzynarodowej, i to nie tylko w Azji Wschodniej. Tajwan, jego rola gospodarcza oraz sprawa jednoznacznego zadeklarowania kierownictwu KPCh sankcji na wypadek ataku są coraz częściej elementami dyskusji pomiędzy Waszyngtonem a jego aliantami, ale także między samymi sojusznikami USA, np. Japonią i członkami UE czy NATO. Coraz więcej państw europejskich przyjmuje strategię dotyczące Indo-Pacyfiku. W tej chwili trudno przewidywać, czy doprowadzi to do jasnego przedstawienia ChRL kosztów

potencjalnej agresji, lecz Pekin może uznać, że powinien działać, zanim Zachód się skonsoliduje i zniweluje swoje uzależnienie gospodarcze od Chin. Kwestia tajwańska stanowi również przedmiot gorącej debaty politycznej w Stanach Zjednoczonych. Może to grozić sytuacją, w której w Waszyngtonie pojawią się politycy o ograniczonej wiedzy na temat złożoności tej kwestii, zbijający kapitał polityczny na eskalacji sytuacji w cieśninie.

Z tej perspektywy uzasadnione jest stwierdzenie, że jakaś forma przesilenia w Cieśninie Tajwańskiej jest wysoce prawdopodobna. Zarazem rodzi ono pytania o horyzont czasowy potencjalnego kryzysu, o zdarzenia, jakie zmuszą Pekin do działania, oraz o możliwe scenariusze rozwoju wypadków.

Kiedy i dlaczego?

Horyzont czasowy. Zarówno Tajpej, jak i Waszyngton podają⁶⁸, że kierownictwo KPCh wyznaczyło rok 2027 jako termin, kiedy ALW ma być gotowa do inwazji, lecz jego określenie nie oznacza, że jest to horyzont czasowy samej decyzji o rozpoczęciu akcji. Wydaje się, że najistotniejsze dla decydentów KPCh będą odpowiednie warunki, a nie konkretna data. Najważniejszy z nich to osiągnięcie przez armię zdolności nie tylko do przeprowadzenia ataku, lecz przede wszystkim do konfrontacji z siłami USA i sojuszników. Do decyzji o eskalacji konfliktu może też skłonić Pekin korzystna sytuacja w Stanach Zjednoczonych. Poważny kryzys wewnętrzny paraliżujący proces decyzyjny w Waszyngtonie dałby ChRL okno możliwości na postawienie świata przed faktem dokonanym. Sama gotowość ALW nie jest zresztą niezbędna do rozpoczęcia działań zbrojnych – w perspektywie historycznej państwa często rozpoczynały konflikty, mając świadomość własnych niedociągnięć militarnych.

Zapalnik. Nie wiadomo, kiedy Pekin może uznać, że zmiany na Tajwanie zaszyły tak daleko, iż ChRL znajduje się tylko o krok od utraty zdolności do przeciągnięcia populacji na swoją stronę, i że jedyne wyjście to operacja zbrojna. Sytuacja wyspy jest złożona – obecnie większość obywateli optuje za zachowaniem status quo (zob. wykres 2 w Aneksie), ale zmiany demograficzne oraz reforma armii zaczną prędzej czy później wpływać na ich postawę również w tej kwestii, zwiększając odsetek opowiadających się za niepodległością⁶⁹.

⁶⁸ Zob. A. Hawkins, *Taiwan foreign minister warns of conflict with China in 2027*, The Guardian, 21.04.2023, theguardian.com; H. Yen, *CIA chief: China has some doubt on ability to invade Taiwan*, The Associated Press, 26.02.2023, apnews.com.

⁶⁹ Ogromna większość respondentów w wieku od 20 do 44 lat wyraża nadzieję, że Tajwan w przyszłości ogłosi niepodległość. Zob. Chung Li-hua, J. Chin, *Poll shows 48.9% support independence*, Taipei Times, 2.09.2023, taipeitimes.com.

Nie bez znaczenia pozostanie też miejsce Tajwanu w amerykańskiej polityce wewnętrznej. Jeżeli Pekin uzna, że w Waszyngtonie zaczynają przeważać siły popychające władze w Tajpej ku formalnej niepodległości, to może zaatakować mimo braku pełnej gotowości. Podstawowe znaczenie będą tu miały nie tylko pozycja międzynarodowa ChRL czy stosunek pomiędzy siłami jej oraz USA i ich sojuszników, lecz także sytuacja wewnętrzna w Chinach. Kryzys w postaci zagrożenia dla rządów KPCh lub osobistej władzy sprawującego w danym momencie kierownictwa może sprawić, że inwazja wyda się jedyną drogą do odzyskania legitymizacji wewnętrznej i poparcia społecznego. Istnieje również ryzyko, że Pekin błędnie odczyta sygnały płynące z Waszyngtonu – tak jak to uczynił Saddam Husajn przed napaścią na Kuwejt w 1990 r.

Scenariusze

Obecnie można wyznaczyć sześć podstawowych scenariuszy, zgodnie z którymi Pekin mógłby spróbować dokonać inkorporacji Tajwanu w jakiejś formie. Niekoniecznie musiałaby oznaczać formalne wchłonięcie wyspy, ale mogłaby na przykład zakładać stworzenie fasady federacji. Niemniej byłaby ona tylko próbą politycznego uspokojenia zagranicznych partnerów, gdyż w rzeczywistości doszłoby do aneksji.

- 1. Blokada morska.** Pekin może nie chcieć podjąć ryzyka, jakim byłaby skomplikowana operacja desantowa na Tajwan. Zamiast tego może wybrać blokadę powietrzno-morską wyspy. Jej celem byłoby zmuszenie zarówno Tajpej, jak i Waszyngtonu do ustępstw politycznych i gospodarczych. W tym scenariuszu Pekin mógłby spróbować odwrócić obecną sytuację – w której w obszarze wojen technologicznych jest w defensywie – i wziąć na zakładnika tajwański sektor półprzewodników oraz globalną gospodarkę, ograniczając lub reglamentując wymianę handlową wyspy. Taki plan zakładałby, że USA nie zdecydują się na próbę przełamania blokady, co musiałoby szybko przekształcić się w otwarty konflikt.
- 2. Taktyka salami.** Pekin może zdecydować się na stopniowe działanie zamiast pełnej inwazji. W tym wariantcie ALW dokonałaby desantu na któryś z obszarów lądowych pod administracją Tajwanu, jak archipelag Pratas, gdzie stacjonuje niewielki garnizon, lub większą wyspę, jak Kinmen u wybrzeży ChRL, aby sprawdzić, jak zareagują Amerykanie i rząd w Tajpej. Ich niezdecydowanie skutkowałoby kolejnymi krokami, a brak odpowiedzi przedstawiono by jako bankructwo polityczne Stanów Zjednoczonych, licząc na złamanie woli walki Tajwańczyków. Równocześnie działania takie mogą z perspektywy Pekinu nieść mniejsze ryzyko przekształcenia się

w konflikt międzynarodowy na pełną skalę. Reakcja USA na rosyjską agresję na Ukrainę może jednak wskazać kierownictwu KPCh, że takie myślenie jest oparte na zbyt optymistycznych założeniach.

3. **Szybka inwazja.** Ten podstawowy scenariusz inwazji kierownictwa KPCh, mocno zdominowany przez myślenie ideologiczne, zakłada, że będzie ona przeprowadzona szybko, a porażona atakiem rakietowym armia tajwańska podda się bez walki lub stawi tylko symboliczny opór. Pekin może wówczas liczyć, że Waszyngton, postawiony przed faktem dokonanym i świadom trudności, jakie niesie ze sobą próba odbijania wyspy, oraz kosztów ludzkich i materialnych prowadzenia wojny przeciwko ChRL, prędzej czy później pogodziłby się z nową sytuacją.
4. **Wojna na pełną skalę.** Pekin może jednak dojść do wniosku, że konfrontacja ze Stanami Zjednoczonymi i ich sprzymierzeńcami jest nie do uniknięcia, więc nie będzie chciał zrezygnować z elementu zaskoczenia i zdecyduje się na frontalny atak na wyspę oraz równoczesne porażenie sił USA w regionie. W tej sytuacji konflikt zacząłby się od uderzenia na amerykańskie instalacje od Wysp Japońskich po Guam i Diego Garcia. Takie myślenie opiera się także na głębokim przekonaniu wyniesionym z ideologii marksistowskiej, że Zachód jest dekadentcki i znajduje się na schyłkowym etapie rozwoju.
5. **Destabilizacja wewnętrzna.** Ryzyko wiążące się z bezpośrednią konfrontacją może skłonić Pekin do podjęcia próby destabilizacji wewnętrznej Tajwanu. Mimo że zwolennicy zjednoczenia stanowią wśród Tajwańczyków niewielką mniejszość, mogą liczyć na poparcie części dużego biznesu, który inwestując w ChRL, musiał nawiązać przyjazne relacje z KPCh. Niepewna jest też postawa części korpusu oficerskiego, który nie został zlustrowany po demokratyzacji. Pekin może chcieć wykorzystać te grupy do destabilizacji Tajwanu oraz przeprowadzenia działań sabotażowych. Nawet jeżeli nie odniosą one pełnego sukcesu, to mogą osłabić wolę walki mieszkańców, sparaliżować operacje armii tajwańskiej lub delegitymizować władze wyspy na arenie międzynarodowej.
6. **Scenariusz hybrydowy.** Najbardziej prawdopodobny wydaje się scenariusz, który łączyłby w sobie elementy pozostałych. Blokada gospodarcza mogłaby wesprzeć próbę destabilizacji wewnętrznej. Każdy scenariusz bezpośredniej inwazji musi także zakładać wykorzystanie tzw. piątej kolumny na Tajwanie, choćby po to, aby dać Pekinowi pretekst do inwazji pod hasłem

ustabilizowania sytuacji wewnętrznej. Blokadzie wyspy może towarzyszyć zajęcie jakichś mniejszych obszarów lądowych pod administracją Tajpej. Można by mnożyć różne warianty, ale wydaje się, że wybór konkretnej ścieżki działania byłby podyktowany zarówno sytuacją wewnętrzną na Tajwanie, jak i kontekstem międzynarodowym.

W każdym z powyższych scenariuszy w pierwszej fazie poważnego kryzysu w Cieśninie Tajwańskiej wiele będzie zależało od osoby piastującej w tym momencie urząd prezydenta Stanów Zjednoczonych. Można przypuszczać, że na jego posunięcia wpłyną zarówno sytuacja wewnętrzna w USA, jak i postawa sojuszników, w tym ich gotowość do ponoszenia kosztów bezpośrednich (wspólnej interwencji militarnej) lub pośrednich (nakładania sankcji gospodarczych) w obronie Tajwanu. Wojna na Ukrainie pokazała, że niezbędnym elementem będzie także determinacja samych Tajwańczyków do walki oraz ich gotowość do poświęceń w obronie niepodległości i demokracji na wyspie. Są to czynniki, które trudno dzisiaj przewidzieć.

Na koniec nasuwa się również pytanie, czy krzemowa tarcza lub konieczność poniesienia wysokiej ceny ekonomiczno-politycznej ewentualnej inwazji postrzyna kierownictwo KPCh od działania.

Koncepcja krzemowej tarczy opiera się w istocie na tej samej zasadzie, co doktryna gwarantowanego wzajemnego zniszczenia (*mutual assured destruction*, MAD), związana z bronią masowego zniszczenia. MAD zakłada wzajemną destrukcję poprzez wymianę ciosów nuklearnych, a idea tarczy przewiduje, że w przypadku konfliktu o Tajwan nie ma znaczenia, kto zniszczy fabryki półprzewodników. Czy będą to chińskie wojska inwazyjne, amerykańskie bombowce, czy sami Tajwańczycy, chcący uniknąć ich przechwycenia przez ChRL, efekt okaże się taki sam: wszyscy zostaną pozbawieni dostępu do najnowocześniejszych chipów.

Pekin jednak już teraz dąży do zniwelowania efektu krzemowej tarczy. Inwestuje poważne środki w próby rozwinięcia własnego sektora najnowocześniejszych półprzewodników. To element nie tylko walki o uzyskanie samodzielności technologicznej, lecz także wyścigu zbrojeń ze Stanami Zjednoczonymi. Spotyka się to z przeciwdziałaniami Waszyngtonu, który rozwija koalicję państw kontrolujących technologię wytwarzania procesorów, aby zarówno uniemożliwić ChRL zminimalizowanie uzależnienia od fabryk na Tajwanie, jak i zapobiec budowie przez nią systemów uzbrojenia niezbędnych do prowadzenia potencjalnej wojny na Indo-Pacyfiku. Analogicznie, rozwój zakładów

produkujących półprzewodniki w Europie i Ameryce Północnej uodporni Zachód na skutki ewentualnego zniszczenia tych na wyspie. Tajpej, chociaż nie może przeciwstawić się naciskom sojuszników na stawianie nowych fabryk poza Tajwanem, to we współpracy z wytwórcami stara się za wszelką cenę zatrzymać produkcję najnowocześniejszych układów w kraju.

Niemniej wydaje się, że wiara w skuteczność krzemowej tarczy lub siłę odstraszania sankcji ekonomicznych opiera się na nieuzasadnionym przenoszeniu na państwo typu leninowskiego – jakim jest ChRL – głęboko zakorzenionego w świecie demokratycznym przekonania, że zbiorowe i osobiste bogactwo czy rozwój gospodarczy to dla każdego decydenta wartość najwyższa. W tym świetle decyzję Władimira Putina o inwazji na Ukrainę postrzega się jako anomalię czy wręcz dowód szaleństwa. Reżimy autorytarne działają jednak według paradygmatu najbardziej ceniącego władzę samą w sobie, a dostatek czy wzrost gospodarczy są tylko środkiem, który można narażać lub nawet poświęcić dla utrzymania lub zwiększenia władzy. Z tej perspektywy niewykluczone jest, że kierownictwo KPCh pokusi się o zniszczenie sektora półprzewodników na Tajwanie lub zaryzykuje wojnę na Pacyfiku, nawet jeżeli nie rozwinie wcześniej własnego łańcucha dostaw procesorów czy autonomii gospodarczej w innych obszarach. Dla partii komunistycznej – formacji wysoko zideologizowanej i przekonanej o nieuchronności starcia z Zachodem – katastrofalne skutki takiego kroku mogą być atrakcyjne tak długo, jak długo będzie ona przekonana, że w ostatecznym rozrachunku to Zachód nie wytrzyma jego konsekwencji gospodarczych, a pogłębiający się autorytarny charakter jej rządów uodpornia ją na wstrząsy społeczne.

Każdy rodzaj konfliktu wokół Tajwanu zaangażuje w Azji Wschodniej znaczne siły Stanów Zjednoczonych i ograniczy aktywność wojsk amerykańskich w innych regionach świata, w tym w Europie. To zaś da Rosji szansę na podjęcie kolejnej próby zmiany status quo w Europie – może ona np. wznowić inwazję na Ukrainę lub zwiększyć jej intensywność, inkorporować Białoruś lub zacząć testować spójność NATO w odniesieniu do państw bałtyckich czy Polski. Pole manewru i cele Moskwy będą zależały od scenariusza rozwoju wypadków na Indo-Pacyfiku, jej własnego potencjału, a także zdolności i stanu systemu kolektywnej obrony w Europie. Można być jednak pewnym, że jeżeli w Rosji nadal będzie funkcjonował autorytarny i rewizjonistyczny reżim, to skorzysta on z każdego zaostrzenia sytuacji w Azji Wschodniej do poszerzenia wpływów lub terytorium. Wyraźne zacieśnianie relacji chińsko-rosyjskich⁷⁰

⁷⁰ M. Bogusz, J. Jakóbowski, W. Rodkiewicz, *Oś Pekin–Moskwa. Fundamenty asymetrycznego sojuszu*, OSW, Warszawa 2021, osw.waw.pl.

wskazuje, że Moskwa i Pekin mogą koordynować działania. Niewykluczone, że w scenariuszu otwartego konfliktu zbrojnego wokół Tajwanu ChRL udzieli też Rosji pomocy materiałowej, aby była ona w stanie otworzyć „drugi front” w zachodniej części kontynentu euroazjatyckiego i utrudnić wsparcie Stanów Zjednoczonych przez europejskich sojuszników na Indo-Pacyfiku.

MICHAŁ BOGUSZ

ANEKS

Centrum Badań Wyborczych na Narodowym Uniwersytecie Chengchi prowadzi najdłużej trwające badania opinii publicznej na Tajwanie. Mają one wyjątkową wartość dla uchwycenia trendów społecznych, lecz wydaje się, że w ostatnich latach nie doszacowują respondentów młodszych i w wieku średnim, wśród których dominują tożsamość tajwańska (wykres 1) i tendencje niepodległościowe (wykres 2). Wynika to z konieczności utrzymania metodologii opartej na ankietach telefonicznych na numery stacjonarne⁷¹, aby zachować koherentność badań. Większość młodzieży i osób w średnim wieku nie posiada już jednak telefonów stacjonarnych – podobnie jak w innych rozwiniętych państwach. W ostatnich latach autorzy zaczęli wprawdzie w niektórych sondażach wykorzystywać także numery komórkowe, ale ich udział nie przekracza 30%⁷². Dlatego można domniemywać, że odsetek osób rzeczywiście popierających niezawisłość czy identyfikujących się z wyłącznie z tajwańskością jest wyższy, niż to pokazują ostatnie badania. Trudno jednak ocenić, jak bardzo zaburza to ich rezultaty.

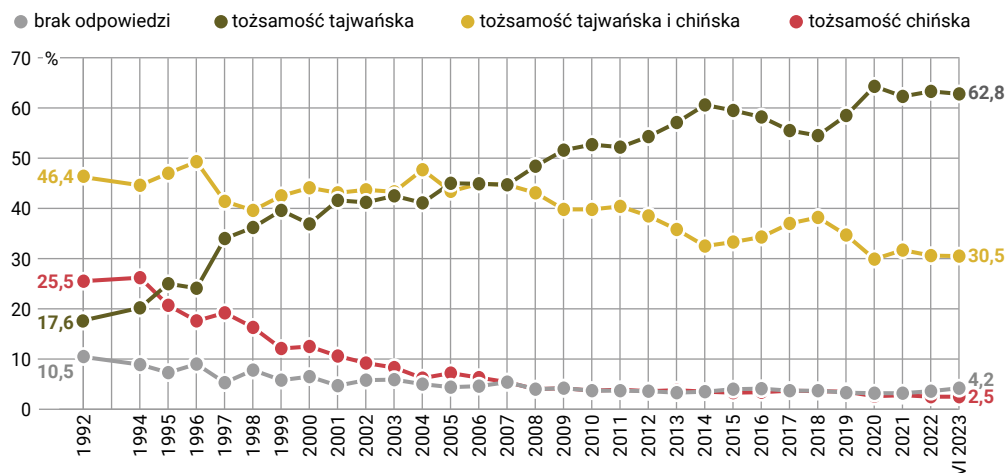
Podobny problem dotyczy sondaży Tajwańskiej Fundacji Opinii Publicznej. Wynika z nich, że blisko 60% badanych preferuje niepodległość Tajwanu w przyszłości, prawie 20% wolałoby zjednoczenie z ChRL, a 7,6% – utrzymanie status quo na zawsze⁷³. One również wskazują na dominację poglądów niepodległościowych i ich trwały wzrost.

⁷¹ Zob. 趨勢圖資料研究方法, Centrum Badań Wyborczych na Narodowym Uniwersytecie Chengchi, 2022, esc.nccu.edu.tw.

⁷² Badacze z Centrum podkreślają w rozmowach trudności wiążące się z wykorzystywaniem numerów komórkowych, wynikające z niemożności pozyskiwania danych demograficznych ich użytkowników od firm telekomunikacyjnych.

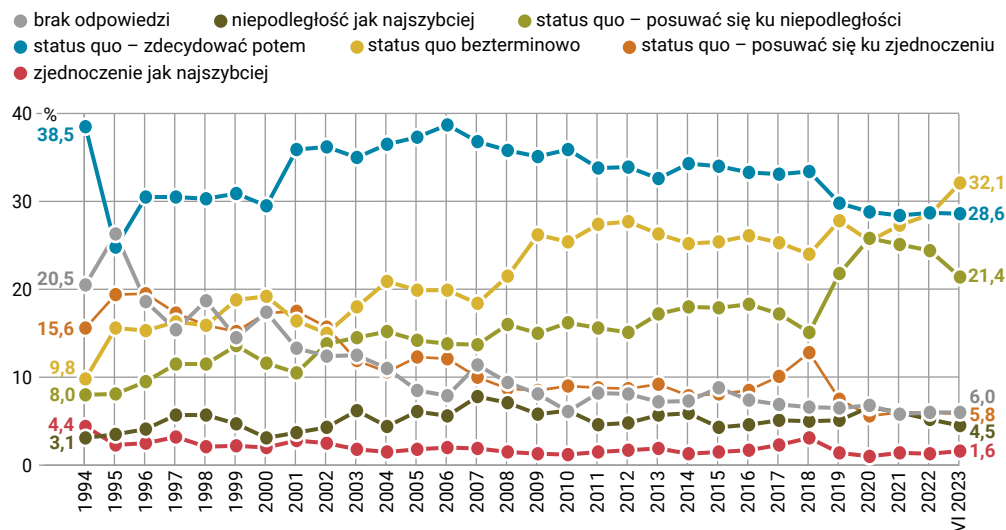
⁷³ Dane zagregowane. Zob. 台灣人的統獨傾向, Tajwańska Fundacja Opinii Publicznej, 8.03.2022, s. 8, tpof.org.

Wykres 1. Zmiany w samoidentyfikacji mieszkańców Tajwanu w latach 1992–2023



Źródło: Centrum Badań Wyborczych na Narodowym Uniwersytecie Chengchi, esc.nccu.edu.tw.

Wykres 2. Zmiany w podejściu do zjednoczenia z ChRL i niepodległości na Tajwanie w latach 1994–2023



Źródło: Centrum Badań Wyborczych na Narodowym Uniwersytecie Chengchi, esc.nccu.edu.tw.